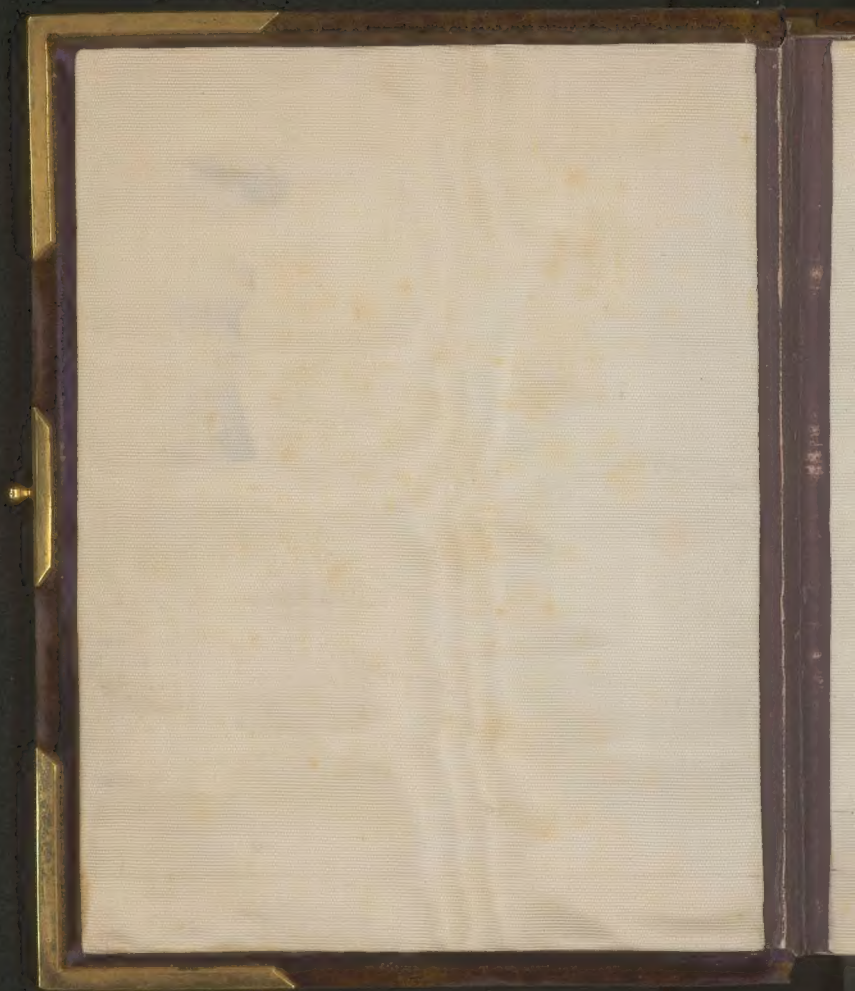
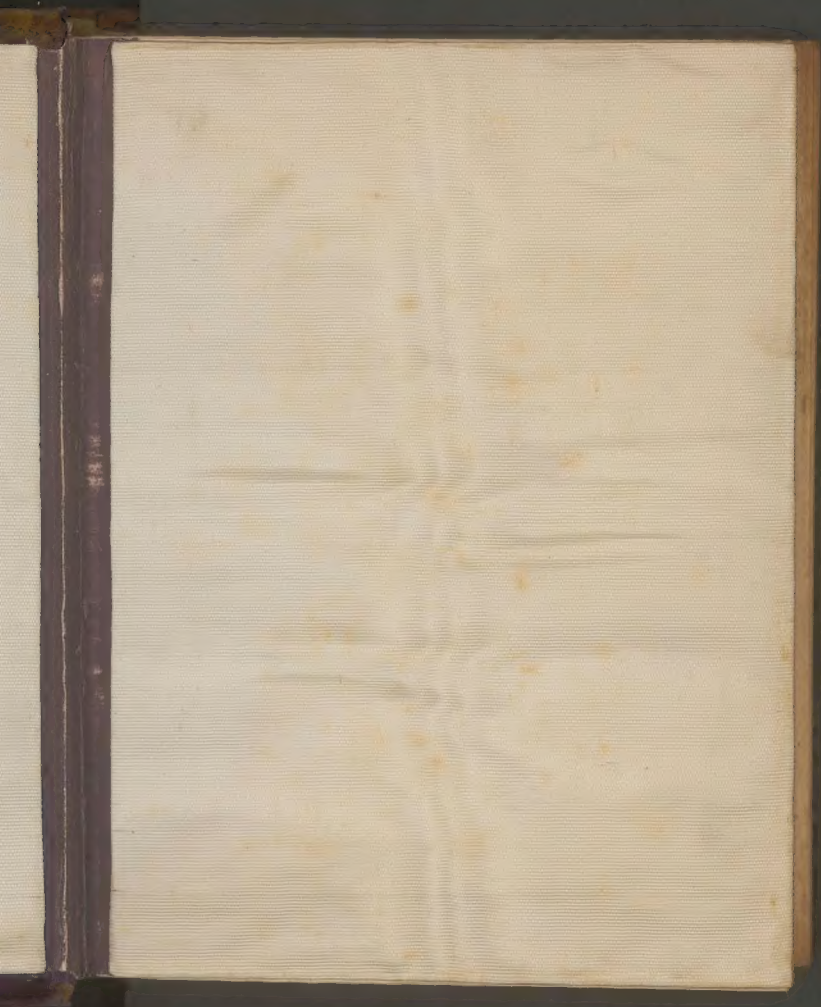


II II







9282

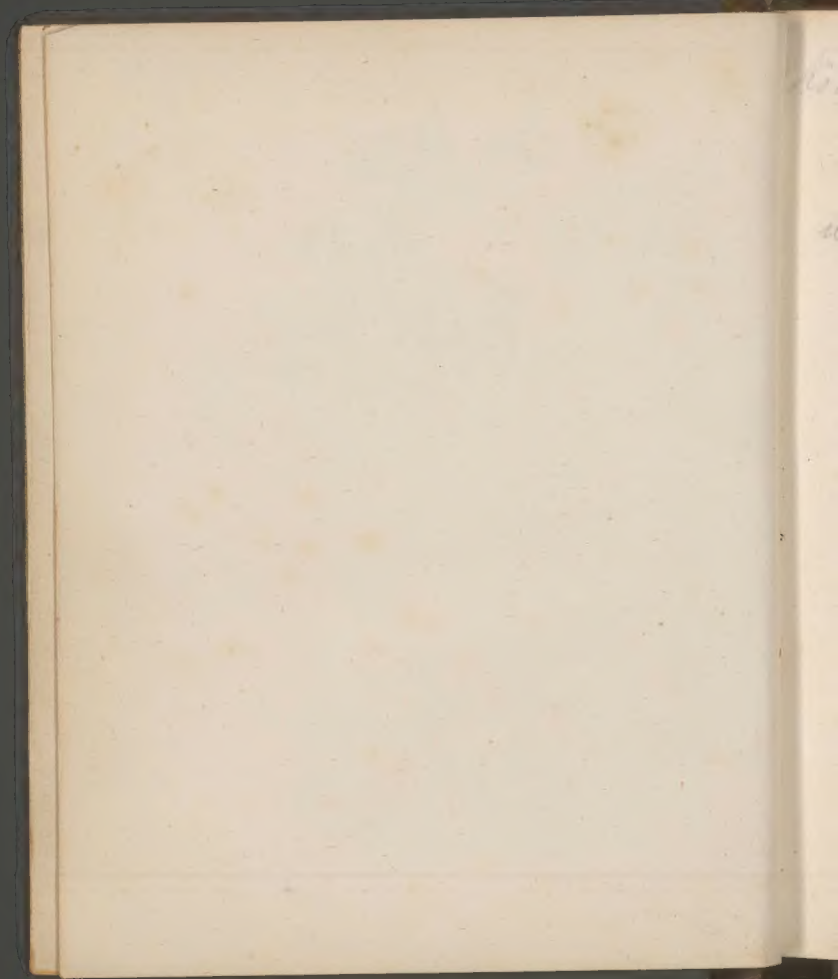
1

9048 5/25.113

3a/926

Nr 22

Bibl. Juy.



Kochanej Pani Bogdanie mój

Bogdanie

w dzień Ś. Patrona Ukraińcy

1846

Paryż

Stefan

PODAREK SŁUBNY.

Książka Pana Zofii Zubowskiej
 przez Stefana Witkowskiego

LIPSK.

NAKŁADEM KSIĘGARNI BROCKHAUS I AVENARIUS.

[ca 1845]

[Stefan Witwicki]

III

PODAREK ŚLUBNY

XIAŻKA DLA PANNY-MŁODÉJ

GDZIE JEST NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ ŚLUBU

TUDZIEŻ POTRZEBNE

DO SZCZĘŚCIA W STANIE MAŁŻEŃSKIM

NAUKI I RADY

KU ZBUDOWANIU I ZBAWIENIU MAŁŻEŃSTW POLSKICH

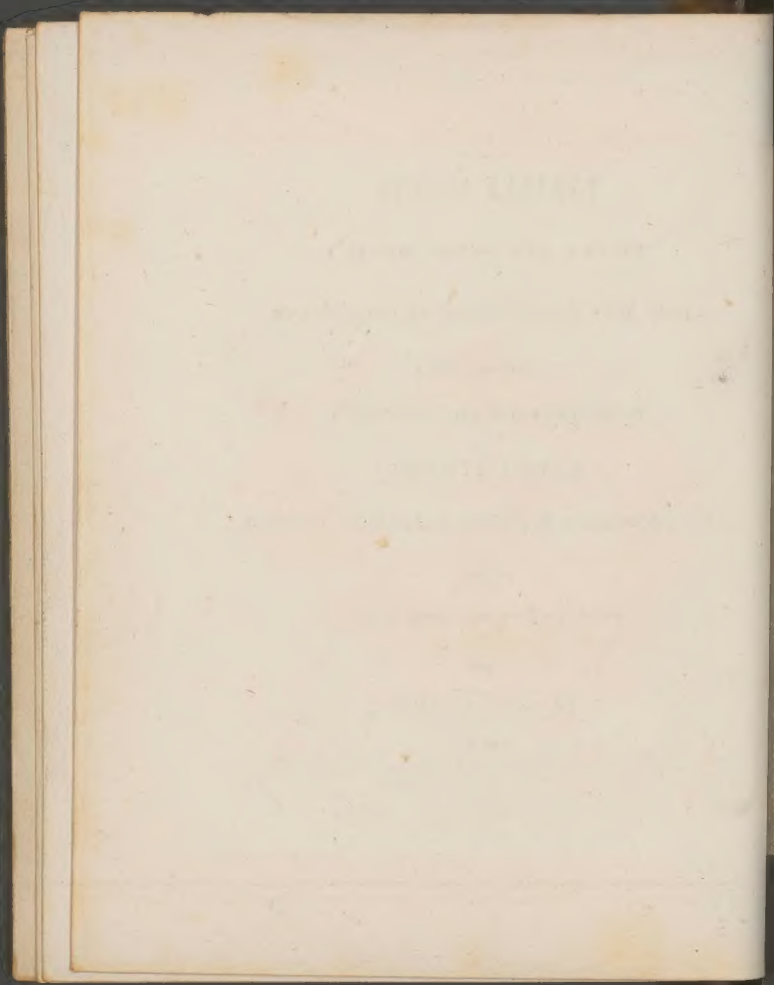
ULOŻONA

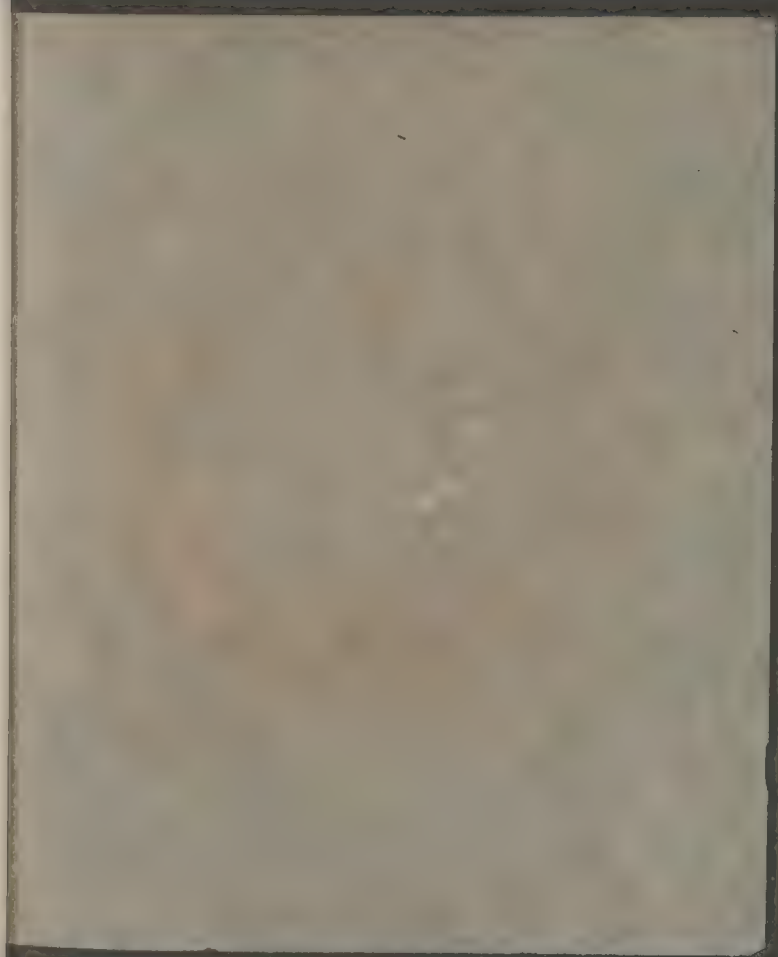
I PO RAZ PIÉRWSZY DO DRUKU DANA.

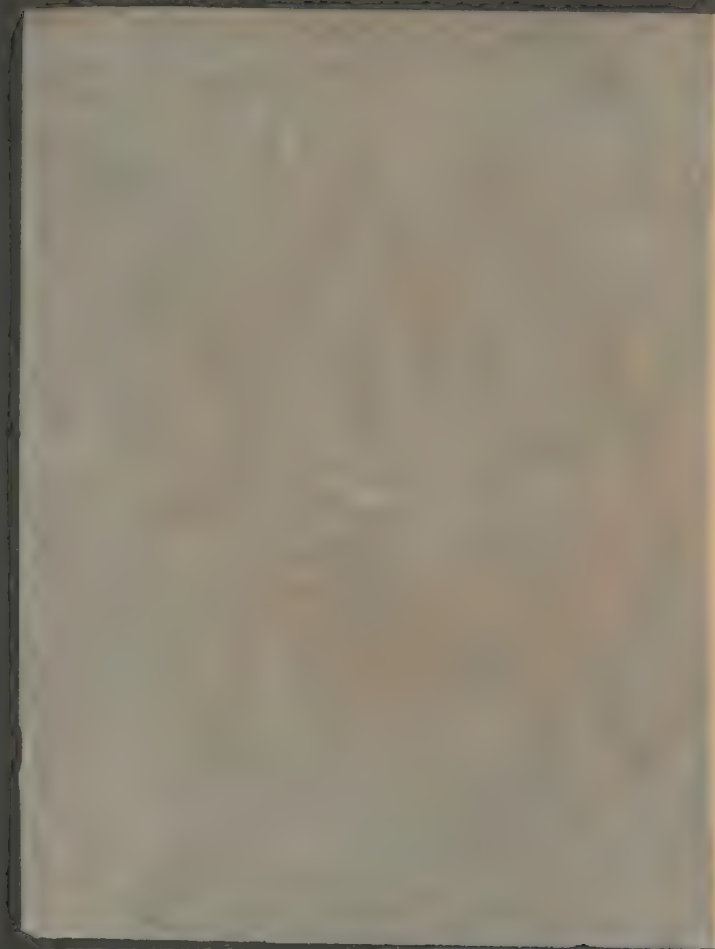


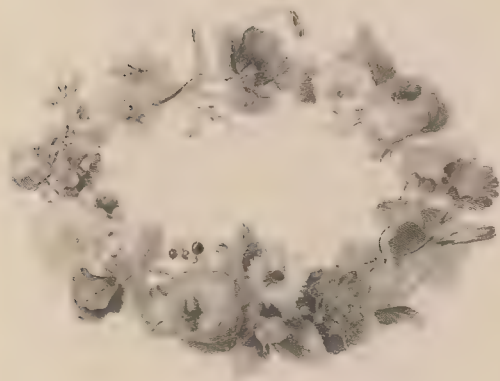
(Z rycinami na stali.)











PRZYGOTOWANIE SIĘ DO ŚLUBU.



§ 1. Nadchodzi dla ciebie dzień wielki, uroczysty, i może w całym życiu najważniejszy. Bardzo ci wiele na tém polega abyś go odbyła świętobliwie.

Czyliżes się dobrze zastanowiła i rozmyśliła jak należy, co to jest Małżeństwo? Czy rozumiesz je, jak prawowierna Chrześcijanka rozumieć powinna?

Gdybyś Małżeństwo brała tylko za związek ludzki, za stan towarzyski,

za połączenie się w spólném pożyciu z przyjacielem doczesnym, i nie wię-
cej : byłabyś w pogańskim błędzie.

Małżeństwo jest to Sakrament;
Sakrament wielki (1). Masz to sobie
głęboko w serce położyć.

§ 2. Chcesz-li dobrze przygotować
się do ślubu ; myślże nie o strojach
i zabawach jak dziecko nierozumne;
ani o uciechach i pożytkach docze-
snych , których przez Małżeństwo
dostąpić spodziewasz się : takie bo-
wiem myśli wychodzą od szatana i są
sidłem jego ; ale o skarbieniu sobie
laski Pana Boga , i o tém aby przy-

(1) Eph. 5. 32.

stąpić do Ołtarza Pańskiego z duszą
czystą i poświęconą.

Gotuj się do ślubu przez modlitwę
i budujących ksiąg czytanie; przez
pełnienie uczynków miłosiernych i
pobożne rozmyślanie; przez pokutę
i ćwiczenie się w cnotach Chrystu-
sowych; przez uczęszczanie do ko-
ścioła, skrucę serca, i mocne po-
stanowienie w dobrém postępowania;
przez Spowiedź i Komunię świętą:
dziękując przedewszystkiém Panu
Bogu że ci się dał urodzić w Wierze
Katolickiej, która jedna jest praw-
dziwa i do zbawienia wiodąca, i że
ci za towarzysza i przyjaciela doży-
wotniego daje męża też Wiarę Kato-
licką wyznającego.

§. 3. Nie myśl o ślubie jakby o jakim obchodzie światowym. Węćć teraz niż kiedykolwiek odbywać masz nabożeństwa, pomnąc że się gotujesz na uroczystość przystąpienia do Sakramentu Jezusa Chrystusa.

Błagaj jak najgoręć aby ten Pan Nieba i ziemi, Oblubieniec Matki naszć Kościoła S. raczył być na godach twoich obecny duchem swoim i łaską swoją; i abyście oboje z mężem, jak niegdyś Tobijasz z Sarą, *wesele małżeńskie z bojaźnią Bożą sprawowali* (1).

Niech cię nie zaprzatają myśli ziemskie, o tćm co doczesne, co znikome, co ludzkie, i co się zmysłów

1) Tob. 9. 12.

i pociech świata tego dotyczyć nie
 zaś duszy i szczęśliwości wiekuistej.
*Nie miłujcie świata, (woła Apo-
 stoł Jan, ukochany Uczeń Pański)
 ani tego co jest na świecie. Jeśli kto
 miłuje świat, nie masz w nim Ojco-
 wskiej miłości: albowiem wszystko
 co jest na świecie, jest pożądliwość
 ciała, i pożądliwość oczu, i pycha
 żywota, która nie jest z Ojca, ale
 jest z świata; a świat przemija i po-
 żądliwość jego; lecz kto czyni wolę
 Bożą, trwa na wieki (1).*

§. 4. Pod samym nawet ludzkim
 i doczesnym względem, Małżeństwo
 jest aktem jak największej wagi.

(1) 1. Jan. 2. 15

8

Dzień w którym do niego przystą-
pisz, stanie się jakby granicą dzielącą
życie twoje na dwie części całkiem
między sobą różne. Dotychczas, zo-
stawiałaś ciągle pod wolą i rządem
drugich; miałaś nad sobą we wszyst-
kiem opiekę; odbierałaś zawsze po-
trzebną radę; o wszelkie się potrzeby
twoje starano: i dość ci było słuchać
tylko tych którzy pożytku i dobra
twojego przestrzegali i na postępowanie
twoje patrzyli. Później, trzeba ci bę-
dzie samą nad sobą czuwać, a nawet
nad drugimi za których także bę-
dziesz odpowiadać; trzeba ci będzie o
każdej rzeczy, o wszelkich potrzebach
swoich i domu swego myśleć, trosz-
czyć się, i pamiętać że już ci na ni-

19

kogo spuszczać się i oglądać nie wolno : żebyś nie tylko własny sobie pokój i szczęście męża i szczęście dzieci swych zapewniła, ale i szacunku ludzi godną się być pokazała, i dobry im i budujący przykład z siebie stawiała. — Dotychczas, znałaś świat z daleka, na oko; albo raczej wcaleś go nie znała : później, gdy jako żona i matka i pani domu będziesz musiała w bezpośrednie i ustawiczne wchodzić z nim stosunki, wtedy dopiero zaczniesz go istotnie poznawać, i doświadczać ile on w sobie mieści niepokoju, goryczy, prac, zawodów, i wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw.

Pod każdym przeto względem my-

śli twe o Malżeństwie powinny być poważne, pilne, troskliwe. A to życie które przez nie wkrótce masz zacząć, będzie dla ciebie tak nowe, trudne, i w tyle różnych a ciągłych prac i obowiązków włożone, że bez osobliwej pomocy i łaski Bożej nigdybyś mu jak należy wydołać nie potrafiła.

§. 5. Nauki i przestrogi jakie ci w tym czasie są potrzebne, znajdziesz najpewniej u Spowiednika i Rodziców lub Opiekunów. Przyjmujże je z wdzięcznością, z pokorą i posłuszeństwem, nie spuszczając się w niczem na własny rozum. Temu bowiem nie tylko teraz, kiedyś jeszcze

młoda i bez doświadczenia, ale nigdy nie masz zaufać. Pomnij owszém że rozum, zwłaszcza rozum niewieści, jest poradnik niedostateczny, często zaś niebezpieczny i zgubny.

W książce niniejszj masz także, oprócz samego nabożeństwa, wiele zebranych rad, nauk, i słów Pisma : które jeźli z dobrą wolą i pobożnością czytać będziesz, staną ci się i teraz i w następny ciąg życia, wielkiego pożytku; a naprzód, krótką naukę o Małżeństwie.











NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE

(podług Katech. Koneyl. Tryd.)



MAŁŻEŃSTWO może być w dwojakim względzie uważane: raz jako związek natury, drugi raz jako Sakrament; według tego co mówi Apostoł, że uczynione jest w człowieku *nie piérwéj które duchowne jest, ale które cielesne, potém które duchowne* (1).

Sam Bóg jest sprawcą Małżeństwa uważanego jako związek natury.

Jasno to widać z owych słów Pisma: *mężczyznę i białogłową* słowo-

1) Kor 15. 16.

*rzył je, i błogosławił im Bóg, i
 rzekł, roście i mnożcie się (1), także
 z tych: nie dobrze być człowiekowi
 samemu, uczynimy mu pomoc jemu
 podobną (2), i niżej: lecz Adamowi
 nie znajdował się pomocnik podo-
 bny jemu; przypuścił tedy Pan Bóg
 twardy sen na Adama; a gdy za-
 snął, wyjął jedno żebro z niego i
 nappełnił ciałem miasto niego, i zbu-
 dował Pan Bóg z żebra które wyjął
 z Adama, białogłową i przywiódł
 ją do Adama; i rzekł Adam, to
 teraz kość z kości moich i ciało
 z ciała mego; tę będą zwać mężyną,*

(1) Genes. 1. 27. 28.

(2) Genes. 2. 18.

1.

*bo z męża wzięta jest; przeloż opuści
człowiek ojca swego i matkę, a przy-
łączy się do żony swej i będą dwoje
w jedném ciele (1).*

Wszystkie te słowa, a ostatnie od
samegoż Pana naszego powtórzone (2)
pokazują że Malżeństwo zostało po-
stanowione od Boga : który też
uczynił je węzłem dożywotnim
rozrywać się nie mogącym, jak to
Kościół S. mocno naucza z powagi
Pana naszego Jezusa Chrystusa : *co
tedy Bóg złączył, człowiek niechaj
nie rozłącza (3).*

Należy tu jednak zaraz uważać,

(1) Genes. 2. 20.

(2) Mat. 19. 6.

(3) Mat. 19. 6

iz Pan Bóg przez tamte słowa do Adama, *roście i mnożcie się*, nie nałożył na wszystkich ludzi powinności wchodzenia w stan małżeński; tylko dał poznać na jaki koniec Małżeństwo stanowił. Teraz albowiem, kiedy ród ludzki rozmnożon, nie tylko niemasz prawa coby stan małżeński koniecznie wszystkim nakazywało, ale owszém panieństwo jest w Pismie S. przedewszystkiém zalecane i doradzane, a to jako stan nierównie od małżeńskiego wyższy, świętszy i doskonalszy (1).

1) Mat. 19 12. — 1. Kor. 7.

*Małżeństwo jest Sakramentem i nie
może się rozrywać.*

Małżeństwo tedy, uważane jako związek natury, było nasamprzód ustanowione ku rozmnożeniu rodu ludzkiego; wszakże następnie zostało wyniesione do godności Sakramentu, iżby ludzie rodzili się i wychowywali dla służby prawdziwego Boga, i wyznawali Jezusa Chrystusa, Pana naszego i Zbawiciela.

Kościół S. chcąc dać zrozumieć przez wyraźne znamie ów ścisły związek którym Jezus Chrystus jest z nim spojen i złączon, oraz tę osobliwą miłość jaką ma sam dla Jezusa Chrystusa : przytacza święte połą-

czenie między mężem a żoną, jako
 najwłaściwsze dla dania wyobrażenia
 onej tak wielkiej i Boskiej tajemnicy.

Kościół miał to zawsze za jak naj-
 pewniejszą prawdę że Malżeństwo
 jest Sakramentem; miał zaś to za pra-
 wdę na powadze Apostoła S. który
 mówi: *mężowie mają miłować żony*
swoje jako swoje ciała; kto miłuje
żonę swoją, samego siebie miłuje;
albowiem nigdy żaden ciała swego
nie miał w nienawiści, ale je karmi
i pielęgnuje jako i Chrystus Kościół:
bo jesteśmy członkami ciała Jego;
z ciała Jego i z kości Jego; dlatego
opuści człowiek ojca i matkę swoją, i
złączy się z żoną swoją, i będą dwoje
w jednym ciele; Sakrament to wielki

jest, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele (1). Gdy bowiem Apostoł mówi: *Sakrament to wielki jest,* mówi wyraźnie i oczywiście o Małżeństwie, ponieważ ono złączenie męża z niewiastą które Bóg ustanowił, jest Sakramentem, to jest znamię świętym tego nierozdziel nego i najświętszego złączenia przez które Pan nasz, Jezus Chrystus, zjednoczon jest ze swym Kościołem. Jakoż Ojcowie SS. którzy powyższe miejsce ze S. Pawła wykładali, uczą wszyscy iż takie a nie insze jego znaczenie, co też S. Koncylium Trydenckie jak najmocniej zatwierdziło.

(1) Eph. 5. 28.

Wynika zatem z nauki Apostolskiej iż Mąż ma być w małżeństwie podobien Jezusowi Chrystusowi, Żona zaś Kościołowi; i że przez to *mąż jest głową żony, jak Chrystus jest głową Kościoła*: tak, iż jako *Chrystus umiłował Kościół i samego siebie wydał zań* (1), podobnież każdy mąż powinien kochać żonę swoją, a nawzajem każda żona powinna kochać i czcić męża swego.

Nadto przez ten Sakrament oznacza się i udziela Łaska; w czem też głównie istota Sakramentu. Jezus Chrystus, który jest sprawcą i wykonywaczem Sakramentów, wysłużył nam swoją Najświętszą Męką

(1) Eph. 5. 23. 25.

łaskę ku udoskonaleniu miłości wrodzonej mężczyzny i niewiasty, oraz utwierdzeniu nierozdzielного między niemi związku.

Z tych jasnych słów Pana Chrystusowych: *opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się ku żonie swej, i będą dwoje w jednym ciele, a tak już dalej nie są dwoje ale jedno ciało*; także z tych drugich: *ktobykolwiek opuścił żonę swą a pojąłby inną, cudzołóstwa się dopuszcza przeciwko niej*; a jeźliby żona opuściła męża swojego, a szła by za drugiego cudzołoży (1); widzimy odrazu że Małżeństwo nie może nigdy rozrywać się ani ustawać, chyba

(1) Mar. 10, 7, 8, 11, 12.

przez śmierć. Gdyby bowiem żona mogła jakim bądź sposobem wyjść z jarzma Małżeństwa, byłoby jej témsamém wolno iść za mąż za drugiego, nie dopuszczając się przez to winy żadnej; podobnież i mąż. A przecież Chrystus Pan zapowiada i stanowi jak najwyraźniej, że *jeżeliby opuściła męża swojego a szła za drugiego, cudzotoczy*; i toż samo o mężu. Jest tedy, powtarzam, jasna jak słońce iż związek małżeński nie może być w sobie na żaden sposób rozerwany, wyjąwszy przez śmierć męża, lub żony. Wyklada to Apostoł S. mówiąc : *niewiasta związana jest zakonem póki żyje mąż jej; a jeżeliby umarł mąż jej, wolna jest niech*

*idzie za kogo chce, tylko aby w Pa-
nu (1); i wyżej: w małżeństwie
będącym rozkazuję nie ja, ale Pan,
iżby się żona od męża nie odtaczała;
a jeźliby się odtoczyła; niechajże
trwa bez małżeństwa (2).*

O trzech pożytkach Małżeństwa.

Trzy są Małżeństwa pożytki: po-
tomstwo, wiara, Sakrament; dla któ-
rych związek między małżonkami
jest pozwolony i uczciwy, i które
opłacają i słodzą przykrości do niegoż
przywiązane.

Pierwszym pożytkiem jest potom-

(1) 1. Kor. 7. 40.

(2) 1. Kor. 7. 10.

stwo, rodzące się z małżonki prawej. Apostoł mówi o tém z wielkim szacunkiem, oświadczając iż *żona zbawiona będzie przez rodzenie dzieci*. Coziąga się nie tylko do urodzenia, ale wychowania i wszelkich pobożnych starań jakie matka o swych dzieciach mieć powinna; więc też zaraz dodaje: *jeżeliby trwała w wierze* (1) do tegoż odnoszą się owe słowa Ekklezijastyka: *masz syny? kształć je, a nachylaj ich z dzieciństwa ich* (2). I na wielu innych miejscach Pisma i u różnych Ojców SS. nie brakuje w tej mierze nauk i upominań.

Drugi Malżeństwa pożytek jest

1) Tym. 2. 15.

2) Ks. Ekkł. 7. 25.

wiara; nie owa Cnota wszczepiana nam przez Chrześc, ale którą mąż i żona wzajemnie sobie przyrzekają, poddając się zobowiązaniu pod moc jedno drugiemu. Łatwo to widzieć z samych słów Adama, jakie następnie Zbawiciel w Ewangelii powtórzył: *opuści człowiek ojca i matkę, i przyłączy się ku żonie swej, i będą dwoje w jednym ciele* (1); i z tych Apostolskich: *żona nie ma w mocy ciała swego, ale mąż; także i mąż nie ma w mocy swej ciała swego, ale żona* (2). Dlategoż Pan Bóg zaraz w Starym Zakonie naznacza tak

1 Gen. 2. 24. — Mat. 19. 5.

2 1 Kor. 7. 4.

srogie kary na łamiących wiarę małżeńską (1).

Wiara małżeńska obowiązuje nadto męża i żonę aby się kochali między sobą miłością czystą i świętą, jaką Jezus Chrystus kocha swój Kościół. Apostoł bowiem nie inszą małżonkom miłość zaleca, tylko miłość Pana Chrystusową dla Jego świętej Oblubienicy: *mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół* (2); a Chrystus Pan umiłował Kościół nie dla żadnego swego pożytku, lecz dla pożytku i dobra Kościoła, za który też sam siebie poświęcił.

1. Lewit. 20. 10

2) Eph. 5. 25

Trzeci Małżeństwa pożytek jest Sakrament, to jest związek, przez który Małżeństwo jest nierozdzielne i nie może się nigdy rozrywać; co Apostoł wyklada temi słowy: *w małżeństwie będącym rozkazuję nie ja, ale Pan, iżby się żona od męża nie odtaczała; a jeźliby się odtoczyła, niechajże trwa bez małżeństwa, albo się niech z mężem pojedna; a mąż żony niech nie opuszcza* (1). Co jest oczywista; bo ponieważ Sakrament Małżeństwa wyobraża złączenie się Jezusa Chrystusa z Kościołem, więc jak Jezus Chrystus nie opuszcza nigdy Kościoła, tak podobnież żaden

mąż nie może nigdy godziwie odstąpić i wyrzec się swojej żony.

*Obowiązki męża względem żony, i
żony względem męża.*

Pierwszym męża obowiązkiem jest mieć dla żony przyjaźń i dobroć, pamiętając iż Adam nazywa Ewę nie poddaną i niewolnicą, lecz towarzyszką : *niewiasta któraś mi dała za towarzyszkę* (1).

Powtórne, mąż winien jest utrzymanie, opiekę i obronę.

Wreszcie do męża należy być głową domu, przestrzegać jego obyczajów, i czuwać aby w nim każdy obowiązków swoich pilnował.

1) Gen. 3. 12.

Obowiązki żony tak opisuje Apopostoł Piotr S. *Żony niech będą poddane mężom swoim, aby też jeźli którzy nie wierzą słowu Bożemu, przez spólne z żonami mieszkanie bez słowa pozyskani byli, obaczysz czyste w bojaźni obcowanie wasze : których ochędóstwo niech będzie nie ono zwierżchowne, w trenieniu włosów, albo w noszeniach złotych, albo w ubieraniu w szaty, ale skryty on serdeczny człowiek w nieskażeniu spokojnego i skromnego ducha, który jest przed oblicznością Bożą kosztowny : albowiem tak niekiedy i święte niewiasty ufające w Boga ubierały się będąc poddane mężom swoim, jako Sara po-*

słuszna była Abrahamowi, nazywając go panem (1).


Głównem żony staraniem powinno być wychowanie dzieci na chwałę Boską i pożytek Religii; czuwanie nad całością mienia domowego; i pilnowanie domu, tak iżby bez koniecznej potrzeby nigdy nawet nie wychodziła.

Nakoniec ma żona pamiętać, że nikogo nie wolno jej więcej niż męża kochać i ważyć sobie; że powinna słuchać go ze wszelką uległością i jak najchętniej, we wszystkim co sprawiedliwości, co Boskim i kościelnym przykazaniom nie jest przeciwne.

(1) 1. Piotr. 3. 1.

KONIECZNE WARUNKI DO ŚLUBU.




 OŚCIOŁ wymaga po osobach
 w stan małżeński wchodzących:
naprzód, iżby między niemi żadnej
 przeszkody nie było. W liczbie tych
 przeszkód są i takie że dla nich Mał-
 żeństwo staje się nieważném, a ra-
 czéj nie może być istotném Małżeń-
 stwem. Lubo jest to rzeczą szcze-
 gólniej twoich Rodziców i Opieku-
 nów dawać bacność, aby która
 z owych przeszkód w Małżeństwie
 twojem nie zaszła; możesz jednak
 dla spokojności własnego sumienia
 prosić także w téj mierze o zdanie

Spowiednika. — *powtórę*, iżby z bo-
jaźnią Boską i czystym sumieniem
do Sakramentu Małżeństwa przystę-
powali : a przeto iżby przed Ślubem
Spowiedź i Komunię S. odbyli.

Zaręczona Para powinna, pod nie-
ważnością Małżeństwa, po trzech Za-
повідziach, w przytomności przy-
najmniej dwóch świadków, przed
własnym Plebanem, (jeżeli zaś przed
innym księdzem, to koniecznie żeby
był na to od właściwego Plebana
lub Biskupa umocowany), wierność
małżeńską sobie przysiąc i błogo-
stawieństwo ślubne od niego otrzy-
mać.



PRZESTROGA. Zżalem i zgorszeniem uważać przychodzi że czas zawierania Małżeństwa, który dla chrześcijan powinien być porą jak najgorliwszego nabożeństwa, bywa od wielu używany jako czas uciechy tylko i radości ziemskiej. Jakże często robią z Małżeństwa rzecz całkiem światową: nie szukając przez nie łaski Nieba i połączenia się z Jezusem Chrystusem, ale pożytków doczesnych i związków ludzkich! Ztąd też owe stadła niewierne i gorszące; i trudno się ich nieszczęściom dziwić, gdy je zjednoczył nie Bóg, lecz świat.— Pomnijcież, małżonkowie! że wtedy tylko Małżeństwo obróci się wam w błogosła-

wienstwo i niemylną szczęśliwość,
jeżeli do niego przystąpicie w praw-
dziwej bojaźni i miłości Boga, jeżeli
się z sobą połączycie w Jezusie Chry-
stusie.



WYZNANIE WIARY Ś. KATOLICKIEJ.



WIERZĘ i wyznawam wszy-
 stkie i każde rzeczy, które się
 zawierają w składzie Wiary, jakiego
 S. Kościół Rzymski używa, to jest :
 Wierzę w jednego Boga Ojca Wszech-
 mogącego Stworzyciela Nieba i zie-
 mi, wszystkich widomych i niewi-
 domych rzeczy. I w jednego Pana
 naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bo-
 żego Jednorodzonego, Boga z Boga,
 Światłość z Światłości, Boga praw-
 dziwego z Boga prawdziwego zrodzo-
 nego, nieuczynionego, współistotne-
 go Ojcu, przez którego wszystko się

stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia z Nieba zstąpił i wcielił się z Ducha Świętego, z Maryi Panny, i stał się Człowiekiem. Ukrzyżowan też dla nas, pod Pontskim Piłatem, umęczon i pogrzebion jest. I wstał z martwych trzeciego dnia według Pisma, i wstąpił na Niebiosą, siedzi na prawicy Ojcowskiej, i powtórę ma przyjść z chwałą, sądzić żywe i umarłe; którego Królestwo końca nie weźmie. Wierzę w Ducha Świętego, Pana ożywiającego, który od Ojca i od Syna pochodzi; który z Ojcem i Synem społecznie bywa chwalony i wspólnie wielbiony: który mówił przez Proroki. Wierzę w jeden Święty Powsze-

chny i Apostolski Kościół. Wyznam Chrzt jeden, na odpuszczenie grzechów, i czekam zmartwychstania umarłych, i żywota przyszłego wieku.

Apostolskie i Kościelne podania, i insze tegoż Kościoła zachowania i ustawy mocno przyjmuję i wyznawam. Do tego Święte Pismo wedle tego rozumienia, które trzymał i trzyma Święty Kościół Powszechny, Matka nasza, którego jest czynić rozsądek o prawdziwém wyrozumieniu i wykładzie Pisma Ś. przyjmuję; inaczej go trzymać nie będę i wyklądać, jedno wedle zgodnego wyrozumienia Ojców Świętych. Wyznam też że siedm prawdziwie i

właśnie jest Sakramentów Nowego Zakonu, od Jezusa Chrystusa Pana naszego postanowionych i do zbawienia ludzkiego, acz nie wszystkich, każdemu potrzebnych; a te są : Chrzest, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańskie, Pokuta, Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo i Malżeństwo; i że one łaski udzielają; do tego : że z nich Chrzest, Bierzmowanie i Kapłaństwo bez świętokradztwa powtarzane być nie mogą : przyjęte téż i pochwalone Kościoła Powszechnego obrzędy, których około tych Sakramentów używają, przyjmuję i przypuszczam. To wszystko co o grzechu pierworodnym na Świętém Trydenckiem Zebraniu jest opisano i obja-

śniono, przyjmuję i przyznawam. Uznawam także iż na Mszy Ś. ofiaruje się Bogu prawdziwa, własna i błagalna Ofiara za żywe i umarłe; i że w Najświętszym Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej jest prawdziwe, rzetelne i istotne Ciało i Krew wspólny z Duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, i że się tam przemienia wszystka istota chleba i wina w Ciałło i w Krew, które Przemienienie Kościół Powszechny Przeistoczeniem nazywa. Zeznawam też iż i pod jedną tylko Osobą wszystek i zupełny Chrystus i prawdziwy się Sakrament przyjmuje.

Statecznie trzymam iż Czyściec jest, i że się tam duszom zatrzyma-

nym, zasługami Wiernych, pomoc daje. Także iż Świętych współ z Chrystusem królujących cześć i wzywać ich mamy, i że oni modlitwy Panu Bogu za nas ofiarują; że kości ich święte mają być w poszanowaniu. Mocno twierdzą iż Obrazy Pana Chrystusowe, Najświętszej Panny Matki Bożej, i innych Świętych mieć i zatrzymywać potrzeba, i onym powinna cześć i poszanowanie godzi się oddawać. Władza nadawania Odpustów iż od Pana Chrystusa w Kościele jest zostawiona, których używanie Chrześcijańskiemu ludowi jest bardzo zbawienne. Uznają Święty Powszechny i Apostolski Kościół Rzymski za Matkę wszystkich


11

Kościółów i Mistrzynię, i Rzymskiemu Biskupowi, Świętego Piotra Księcia Apostolskiego Nastepey, i Panna Chrystusowemu Namiestnikowi, prawdziwe posłuszeństwo ślubuję i poprzysięgam; i inne wszystkie rzeczy od Świętych Kanonów i powszechnych Koncyliów, a osobliwie od Przeświętego Trydenckiego Synodu opisane i objaśnione, niewątpliwie przyjmuję i wyznawam, i wespół przeciwne wszystkie rzeczy i kacerstwa, którekolwiek od Kościoła potępioné, odrzucone i przekłète, ja także potępiam, odrzucam i przeklinam. Tę prawdziwą Katolicką Wiarę, oprócz której żaden zbawionym być nie może, którą teraz dobrowol-

nie wyznawam i prawdziwie trzymam, też zupełną, nienaruszoną, aż do ostatniego tchu życia statecznie za Bożą pomocą trzymać i wyznawać powinna będę : i żeby od moich poddanych, albo od tych których dozór do mnie z powinności mojej będzie należał, była trzymana, i żeby jéj byli nauczeni, i żeby ona od nich była wychwalana, ile ze mnie będzie, starać się będę powinna. Amen.

POŻEGNANIE
DOMU RODZICIELSKIEGO.



§ 1.  Już tedy dom, w którymś
się urodziła i wychowała,
i Rodziców, i wszystkich pod których
opieką dotychczas zostawałaś, masz
opuścić; a przenieść się na własne
rządy, na własne o sobie staranie.
Żal słuszny, jaki złąd czujesz, ofiaruj
Panu Bogu; i powinnaś go hamo-

wać w sobie, gdy taka jest wola Boska, aby to rozłączenie nastąpiło. W twojej własnej jest mocy osłodzić to sobie, jeżeli rozłączając się z drogiemi ci osoby miejscem, nie rozłączysz się z niemi sercem; jeżeli tracąc je z oczu, nie stracisz z myśli i pamięci, a dochowasz im, jakieś powinna, miłości i wierności.

§ 2. Nie wiesz jeszcze, tylko bardzo powierzchownie i niedostatecznie, co winnaś Rodzicom. Jeżeli Bóg przeznacza ci zostać kiedy Matką, wtenczasto dopiero gdy się własnym otoczysz potomstwem, uczujesz jak wielka jest miłość Rodziców, jak wielka powinna być wdzięczność

dzieci. Jeżeliś miała nieszczęście kiedykolwiek swych Rodziców obrazić, prześlągaj je, co najprędzej i jak najserdeczniej. Największym posagiem córki, jest błogosławieństwo Ojca i Matki. Otocze je, jak najtłkliwszą miłością dopóki jeszcze przy nich, dopóki jeszcze wolno ci być na ich usługach i możesz im całeswe przywiązanie pokazać. Jakiekolwiek w małżeństwie masz znaleźć szczęście, dla nich, to twoje szczęście musi się zacząć od smutku: że dom ich będzie osierocon, że dziecko swoje stracą z oczu, i że tę miłość, tę opiekę jakie dotychczas od nich odbierałaś, zdać będą musieli na kogo innego.

§ 3. Więdz że chociażbyś najdłużęj żyła, i miała najczulszych, najlepszych i jak najwięcej przyjaciół, już cię w całém życiu nikt nigdy kochać tak nie będzie i nie może jak cię Ojciec i Matka ukochali : miłością tak wrodzoną i bezinteresowną; tak czystą i wspaniałą; tak dla ciebie potrzebną i nic cię nie kosztującą; tak tkliwą, czuwającą, opatrzną, nieustanną; tak wreszcie gotową i chętną na wszelkie dla dobra twego ofiary. U wszystkich innych, nim miłość pozyskasz, musisz wprzód na nią zasłużyć; musisz tęż, chcąc ją utrzymać, starać się abyś jęj niczém od siebie nie zraziła : od Rodziców byłaś już kochana nie tylko piérwěj

nim na to zasłużyłaś, lecz nawet
 piérwéj nimeś to czuć i wiedzieć
 mogła. A gdy w dalszém życiu bę-
 dziesz nieraz sama widziała jak
 wszelka ludzka przyjaźń, przez nie-
 doskonałość drugih i twoją własną,
 jest lekka, wymagająca i niestała;
 przyjaźń, miłość Rodziców, raz na
 tobie położona, nie dała się nigdy
 niczém zrazić, ani osłabić : luboś
 może nieraz albo się okazała całkiem
 jéj niegodna, albo przynajmniej nie
 tak za nią była wdzięczna jak nale-
 żało.

§ 4. Uważ więc jak wielkie i
 święte masz dla Rodziców obo-
 wiązki, i że nigdy nie możesz im

dosyć miłości i wdzięczności swęj dowieść.

Czyliż podobna abyś choć na moment pomyśleć śmiała, iż gdy wyjdiesz z domu ich i z pod ręki ich, już te obowiązki dla ciebie się skończą? że póty tylko winnaś Rodzicom cześć, miłość i bojaźń, póki zostajesz pod ich bezpośrednią opieką i władzą? Powinności względem Ojca, Matki, i całego rodzeństwa nie ustają ani zmniejszają się nigdy aż do śmierci. W nich leży główny węzeł rodzin i całego ludzkiego towarzystwa; ich szanowanie zaleca jak najmocniej Religija. *Czczij ojca twego i matkę swoją!* wyrzekł do rodu ludzkiego sam Stwórca.

§ 5. Czémże i jak Rodzicom się swoim masz odplacić? Za wszystkie ich starania i obmyślania, za ustawiczne ich troski i prace, za wychowanie które ci dali, cnoty które ci zaszcześcić usiłowali, dobre przykłady jakiemi cię otaczali, strzeżenie cię od wad, narowów i wszelkich złych nałogów, za wypilnowanie cię w niemowlęctwie, chodzenie nad tobą w wieku dzieciństwa i w chorobach, za naukę Wiary Ś. i jej przykazań i do Boskich jej tajemnic doprowadzenie; słowem za wszystkie niezliczone dobrodziejstwa i łaski które ci wyświadczyli, jakimże sposobem będziesz im mogła odwdzię-

czyć się przed ludźmi, własnem sumieniem, i Bogiem?

Oto naprzód, okazując im niezmiennie aż do śmierci cześć i uszanowanie, miłość i bojaźń, i taką uległość i poddaność jak gdybyś względem nich była zawsze małoletnia i od ich jedynie woli i skinienia zależała; toż nie tylko strzegąc się sprawienia im w czemkolwiek najmniejszej przykrości, ale owszem, ile tylko z ciebie będzie, wszystkie dni osładzając i zdobiąc.

Oto powtóre, przez pilne zachowywanie nauk ich i rad; trwanie w pobożności, w przykazaniach Kościoła Ś. i ustawiczne we wszelkich cnotach chrześcijańskich doskonale.

nie się : bo w tém jest twoje prawdziwe szczęście; a w szczęściu twojem szczęście i nagroda twych rodziców.

Oto nakoniec, przez serdeczną i stałą za nichże modlitwę. Niech żaden dzień nie minie żebyś się za Rodziców swoich nie modliła. Nie mogąc im wypłacić się sama, polecaj je Temu, którego wypłaty są niezmierzone jak Jego miłosierdzie. *Proście, a będzie wam dano* (1). Oby ci było dano, po czasowém rozdzieleniu się na ziemi, i po tym żywocie znikomym, połączyć się wreszcie z Ojcem i Matką twoją na zawsze

(1) Łuk. 11 9

w Królestwie Niebieskiem przez zasługi Jezusa Chrystusa Pana naszego, i wraz z niemi w szczęśliwości nieustannej i nieskończonej chwalić Go i oglądać wiecznie, który z Ojcem i z Duchem Ś. Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen.



MODLITWA PRZED ŚLUBEM.

DLA OBLUBIENICY.

O Panie, Boże mój, Ojczy miłosierdzia, Źródło dobroci i łaski, który nie pomnąc grzechów moich i złości, jakiemi Cię, Pana najlepszego, obrażałam, wołasz mię do nowego dobrodziejstwa Twojego, i nowym mię Sakramentem poświęcać i błogosławić raczysz : uczyni miłosiernie, Królu Nieba i ziemi, Boże wszechmogący, iżbym całą wielkość daru Twego uczuła i poznała. Tobieto ja samemu, Panie, mam zaprzysiądz miłość i wierność; pod Twoje słodkie

51

jarżmo wpraszam się, sługa niegodna, ślubując Ci gotowość chętnego wypełniania powinności jakie raczysz mi w nowym stanie wskazywać, dla chwały Twojej, dla pociechy Twego Kościoła, i duszy mojej zbawienia. Ciebie, Panno Najświętsza, Oblubienico Ducha Świętego, upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzesznicą, abym ten Ś. Sakrament Małżeństwa od Boskiego Syna Twego ustanowiony, przyjęła z taką bogobojnością i z tak doskonałym nabożeństwem, jakie Ty, Matko miłosierdzia, w sercu Twém najświętszém czułaś, kiedyś Anielskie Zwiastowanie i Ducha Świętego przyjmowała. Aniele Strózu mój, Twojej modlitwy

blagam; i nie wę własném postanowieniu ale w opiece i straży Twojej ufność swą kładnę. Święty Józefie Oblubiencze Maryi Boskiej, módl się za mną; uproś mi ducha zgody i miłości który Malżeństwo Twoje z Przczystą Matką Zbawiciela uświęcał i błogosławioném czynił. Jezu, Maryjo, Józefie, Wam się oddaję, Was do serca mego najpokorniejszém prośzeniem przyzywam. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem; owszém raczcie sprawić miłosierdzie, iżby Sakrament do którego się przybliżam, stał mi się nowém łaski Niebieskiej zapewnieniem, bezpieczném umocnieniem przeciw pokusom napaściom i nieprzyjaciół, utwierdze-

niem w cnotach Chrystusowych, i
zakładem Królestwa wiekuistego,
przez wszystkie zasługi Jezusa Chry-
stusa, Pana naszego, który w społecz-
ności Ojca i Ducha Świętego Bóg
w Trójcy jedyny żyje i króluje na wie-
ki nieskończone. Amen.



LITANIJA

DO Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA,

PATRONA MAŁŻONKÓW.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje
elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wystu-
chaj nas.

Ojcze z Nieba, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Synu Odkupicielu, świata, Boże, zmi-
łuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Trójco Święta, jedyny Boże, zmiłuj
się nad nami.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko : módl się
za nami.

Święta Panno nad Pannami : módl
się za nami.

Ś. Józefie, Oblubieńcze Panny
Maryi :

Ś. Józefie Plemie Dawidowe :

Ś. Józefie, Strażniku Arki przy-
mierza :

Módl się za nami :

- S. Józefie, Proroku od Anioła
nauczony: Módl się za nami :
- Ś. Józefie, Świadku Wcielenia
i Narodzenia Chrystusowego : Módl się za nami :
- Ś. Józefie, Szafarzu Pokarmu
Niebieskiego : Módl się za nami :
- Ś. Józefie, Ojczy domniemany
Słowa przedwiecznego : Módl się za nami :
- Ś. Józefie, Opiekunie Jezusa i
Maryi : Módl się za nami :
- Ś. Józefie bolejący z ubóstwa Je-
zusa we żłobie złożonego : Módl się za nami :
- Ś. Józefie, bolejący z boleści Je-
zusa obrzezanie cierpiącego : Módl się za nami :
- Ś. Józefie, bolejący z proroctwa
Symeonowego : Módl się za nami :
- Ś. Józefie, bolejący z ucieczki do
Egiptu : Módl się za nami :

S. Józefie, bolejący z rozłączenia się
z Jezusem, uczącym w Kościele :
Módl się za nami :

Bądź nam miłościw, przepuść nam,
Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas,
Panie.

Od wszelkiego złego, wybaw nas,
Panie.

Od pokus wszelkich i niebezpie-
czeństw świata :

Od grzechu śmiertelnego :

Od nagłej śmierci i wiecznego po-
tępienia :

Od gniewu Twego :

Przez przyczynę Józefa Świętego :

Abyśmy woli Twój Boskiej we

Wybaw nas Panie.

wszystkiém posłuszni byli : prosimy
Cię wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy w prawej wierze, żarli-
wej miłości, i mocnej nadziei, słu-
żyli Tobie zawždy : prosimy Cię,
wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy przy skonaniu naszém,
Ciebie z Matką Twą najświętszą i
z Józefem Ś. przytomnych sobie
mieli : prosimy Cię, wysłuchaj nas,
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, zmiłuj się nad nami,
Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrje elejson, Chryste elejson, Kyrje elejson.

ŷ. Módl się za nami Józefie Święty.

¶. Abyśmy się stali godnemi obci-
tnic Pana Chrystusowych. Amen.



MODLITWA PRZY OBRZĘDZIE ŚLUBU.

DLA WSZYSTKICH PRZYTOMNYCH.

Panie, Dobroci nieskończona, Mi-
łości przedwieczna, racz wejrzeć,
błagamy miłosierdzia okiem na te

slugi Twoje , i zrzădźc iŝby Sakrament ŝwięty przez który łącŝą się z sobă w łmie Twe przenajŝwiętsze, stał się dla nich obojga zbawiennym zakładem łaski Twojēj i błogosławieństw Twoich. W opiekę je Twoją poruczamy; darów Twoich dla nich prosimy. Bădŝ im miłōściw, Boŝe, jakoŝ był miłōściw na godach w Kanie Galilejskiēj : abyŝ wszelkie kary, na jakie przez grzēchy swe zasłůżyć mogli, przemienił dla nich cudownēm miłosierdziem w dobrodziejstwa i obdarzenia łaskawe. Racz je udarować męztwem, do znoszenia wszelkich przeciwnōści ; wzajemną miłōścią i wiarą, i stałōścią w słuŝbie Twojēj. Obdarz je Panie, potom-

stwem, iżby oboje widzieli nad rodem swym błogosławieństwo Twoje aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Aniołów Twych dobrych daj im za przewodników i stróżów: aby w najśłodsze imie Jezusowe węzłem nierozzerwanym zjednoczeni, łaskami Ś. Sakramentu posileni, przebywszy świętobliwie swoją drogę doczesną, dostąpili w życiu, przyszłym błogosławionej zapłaty, jaką od wieków wiernym Twym zgotować raczyłeś. Daj i nam wszystkim, Boże miłosierny, zgodę i miłość: iżbyśmy w miłości Boga i bliźniego stanowiąc tu zawsze jedno rodzeństwo, szczęśliwie otrzymali Królestwo Ojca i Pana naszego, i z Świętymi chwalić

Cię mogli na wieki, przez Jezusa
Chrystusa. Amen.



MODLITWA PO ŚLUBIE.

Panie Święty, Ojcze Przedwiecz-
ny, który przez swą wszechmocność
wszystko stworzył; który od począ-
tku świata uczyniłszy człowieka
na Obraz i Podobieństwo Twoje,
utworzyłeś oraz niewiastę z żebra
jego, ucząc nas przez to iż żona
z swym mężem stanowią ciało jedno;
który Małżeństwo przez tak przedzi-
wną Tajemnicę poświęcić raczyłeś,

że połączenie małżeńskie stało się
wyobrażeniem połączenia Chrystusa
i Jego Kościoła świętego : o Boże
w Twoim ręku jest serce ludzkie,
Ty sam wszystkie rzeczy znasz i
swoją Opatrznością wszystkie rzą-
dzisz, a żadna siła nie może tego
rozdzielić co ty połączyłeś, ani temu
zaszkodzić nad czém błogosławień-
stwo Twoje spoczęło. Wlój, Panie,
w serca nasze, łaski Twojej żebrzem,
miłość i jedność : abyśmy odtąd
w Imię Twe przenajświętsze złączeni,
byli oboje jednem tylko utworze-
niem Twojem : dla Ciebie przezna-
czonem, Tobą żyjącem, Tobie mi-
lém, i do Ciebie, Pana i Ojca na-
szego, po nagrodę Królestwa Twego

dążacém. Błogosław nam, Boże, przez Ducha Twojego Pocieszyciela, aby nic jedności między nami naruszyć nie mogło. Błogosław nam, Boże, przez Syna Twojego, Odkupiciela, a obdarz nas wszystkimi cnotami Chrystusowemi: abyśmy siebie wzajemnie miłowali, sobie wzajemnie urazy odpuszczali, w jarzmie Jezusa Chrystusa wiernie chodzili; abyśmy zostali pociechą Kościołowi świętemu, jako Jego owieczki posłuszne; i przykładem dla bliźnich jako prawdziwi i bogobojni chrześcijanie. Obdarz nas potomstwém, przez któreby się chwała Twoja rozmnażała; obdarz nas miłością spólnych rodzin naszych, i modlitwą ludzi dobrych,

i cierpliwością chrześcijańską do znoszenia wszystkiego cokolwiek podoba Ci się na nas dopuścić. Zbawiennym przykładem racz nas otoczyć; i pamięcią na Sąd Twój ostateczny serca nasze mocno przeniknąć. Niech Aniołowie Twoi, o Panie najmiłościwszy, do domu naszego wejdą i błogosławieństwem Twojem zleją nań zdrowie i powodzenie; niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafael Anioł był niegdy z Tobijaszem i Sarą, abyśmy we wszystkich rozkazaniach Twoich łaską Twą utwierdzeni zasłużyli na miłosierdzie Twe Boskie, i dla niego Królestwo Niebieskie oboje otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Boże wysłuchaj , Boże zmiłuj się
Święta Maryjo , Matko Boska, przy-
czyn się za nami , teraz i w godzinę
śmierci naszój. Amen.

— 59 —
50

MODLITWA DLA ŻONY NA WSZELKI CZAS.

Boże łaskawy, któryś mię powo-
łać raczył do Świętego Sakramentu
Małżeństwa, racz mię oświecać przez
Ducha Świętego, Nauczyciela Bo-
skiego, we wszystkich powinnościach
mego stanu : abym wszystkie znała,
o wszystkich pamiętała , i wszystkie
za łaską Twoją ku zbawieniu duszy

mój pełniła. Rządź mną i sprawuj,
Najśłodczy Jezu, iżbym dla moich
domowników i mojej rodziny i ni-
komu w niczem złego przykładu nie
dała, ale im zawsze w służbie Two-
jej i w czynieniu wszelkich rozkazań
Twoich przewodniczyła. Niech bo-
jaźń i miłość Twoja pośród nas
mieszkają, niech nas przyozdobią we
wszystkie cnoty Tobie mile; a niech
nas obdarzą i ubogą wszelkimi
pociechami i słodyczami ojcowskich
błogosławieństw Twoich. Daj mi,
Panie, znosić cierpliwie i dla miło-
ści Twojej wszystkie prace, trudy, i
przykrości do stanu i losu mojego
przywiązane. Niech umiem wierność
i zgodę domową zachować : strzegąc

przysięgi jaką Ci złożyła, darowując urazy, i wypełniając wszystko com winna przez miłość, staranność i uległość. Nie dopuść, Boże, abym szczęśliwość i przeznaczenie stanu mojego zakładała na obmyślaniach korzyści doczesnych i na powodzeniach światowych; lecz spraw, iżbym się przezeń mogła uświęcać, i w cnotach chrześcijańskich rosnąć, szukając statecznie chwały Twojej, i do niej dążąc, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen


MSZA ŚWIĘTA.



W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

Amen.

Modlitwa przed Mszą.

OŻE, Stwórco i Panie mój, przed
Twoim Ołtarzem świętym upa-
dam w najgłębszém wzruszeniu; po
błogosławieństwie Twoje przychodzę
z nieograniczoną ufnością. Nie jestem
godna, Panie, miłosierdzia Twojego:
aleś Ty Ojciec i Miłośnik mój najla-
skawszy i najlitościwszy, Tyś moja

Ucieczka, moja Miłość, moja Nadzieja niezachwiana. Boże Ojczy, Boże Synu, Boże Duchu Święty, Trójco Przenajświętsza, zeszlęże na mnie łaskę Twoją, błogosław mi błagam w tym nowym stanie do którego wprowadzać mnie raczysz, i w przykazaniach swoich do śmierci mnie utrzymuj, i we wszystkich cnotach Chrystusowych umacniaj; bądź z nami, Boże nasz, na zawsze, przez zasługi, przez wszystką Mękę, przez najdroższą Krew Syna Twojego, Pana naszego. Daj abym wysłuchała téj Mszy Ś. zbawiennie, i na uproszenie wszystkich łask i darów Twoich jakich mi potrzeba: przez tegoż Pana naszego, Odkupiciela i Zbawi-

ciela, który z Tobą i z Duchem Świę-
tym w wiekuistej jedności króluje.
Amen.



MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTÉJ.

KAPŁAN ZACZYNA MSZĘ ŚWIĘTĄ.

Jezus w ogrodzie oliwnym

Zbliżę się do ołtarza Boga moje-
go, Boga który sprawuje całą radość
moją. Sądź mnie, o Boże, ale nie

czyni ze mną jak częstokroć czynisz
z bezbożnemi. Odlącz mię, Panie, od
świata i jego nieprawości; wyniszc
we mnie panowanie czarta, pychy,
i mojej własnej miłości; oświeć mię
i zapal ogniem miłości Twój świę-
tej. Boże wielki! czczę i kocham Cię,
ze wszystkich sił duszy mojej; i
ofiaruję Ci tę najświętszą ofiarę,
dla uczczenia męki Pana naszego,
Odkupiciela i Zbawiciela.

PODCZAS CONFITEOR.

Jezus w modlitwie okryty potem krwawym

Grzechy to moje, postawiły Cię
w tym stanie. O daruj, Panie, a racz
mię nawrócić do siebie. Obym była

napelniona słodyczą Twojej świętej miłości; obym łzy przynajmniej, jeżeli nie krew, obficie wylewała na odpłacenie mych grzechów. Spraw, słodki Jezu, iżby modlitwy moje były tak szczere i gorące jak była Twoja święta modlitwa.

RAPEŁAN CAŁUJE OETARZ.

Jezus zdradzony od Judas: a.

Zglądź wszystkie nieprawości moje, o Panie; oczyść duszę moją od wszelkiej grzechu zmazy, uczynź prostem serce moje, i nie dopuść nigdy abym Cię obraziła, zdradziła, ani żebym nienawidziła swoich nieprzyjaciół.

KAPŁAN IDZIE KU LEWĘJ STRONIE OLTARZA.

Jezus pojmany i związany

Boże wielki, przeciw któremu
targnęły się ręce złośliwych ludzi, i
który od nas wszystkich grzesznik-
ów, Twoje święte przykazania prze-
stępujących, cięrpisz codziennie po-
dobneż obelgi, nie sądź nas, błagamy
Cię, według sprawiedliwości Two-
jój. Ajako mogłeś porwać więzy wło-
zone Ci od nieprzyjaciół, tak uratuj
nas, Jezu Chryste Panie, od więzów
nieprzyjaciela piekielnego.

KAPŁAN CZYTA INTROIT.

Jezus wypyttywany u Annasza

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi
Świętemu; chwwała Trójcy Przenaj-

świętszej. O Boże, jakżeś wielki i
godzien czci w doskonałościach swo-
ich; jakże jesteś cudowny i nieogar-
niony w łaski swęj tajemnicach.
Umacniaj nas łaską swoją w świę-
tych cnotach Jezusa Chrystusa : daj
nam Jego pokorę i uległość.

PODCZAS KYRIE.

Zmiłuj się, Panie, nademną grze-
szną; zmiłuj się nad ludem swoim ;
Boże w Trójcy jedyny, ulituj się.
Bądź wola Twoja nad nami, jako się
spełniła nad Synem Twoim najmil-
szym.

PODCZAS GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu; a na
ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Chwalimy Ciebie, czcimy Ciebie,
błogosławimy Ciebie, z dziękczynie-
niem za łaski Twoje, który jesteś
najświętszy, najwyższy, najmiłosier-
niejszy Bóg nasz i Ojciec na wieki.
W Tobie tylko, Panie, chcę szukać
wypocznienia i pokoju; Tobie zu-
pełnie wolę swą poddaję. Rządź
mną, prowadź mię, utrzymuj i za-
chowaj, abym Cię mogła chwalić
wiecznie.

PODCZAS KOLLEKTY.

Daj nam, o Panie, to wszystko
o co Cię Kościół święty prosi przez
Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ufam, Boże, Miłości nieskończona,
ufam z całego serca że przyjmiesz
i wysłuchasz pokorną modlitwę
i prośbę moją, którą czynię Ci
teraz w Imie Syna Twego najmil-
szego.

NA DOMINUS VOBISCUM.

Jezus patrzy na Piotra

Ach! czémże ja jestem, o Panie,
w porównaniu do Piotra Ś. który
cały był zapalony miłością i gorli-
wością ku Tobie. Racz mię najlito-

ściwszy Panie, Boże miłości pelen,
w tём przynajmniej uczynić jemu
podobną, iżbym za wszystkie grze-
chy i niezliczone niewierności swoje
serdecznie żałując, szczerze je opła-
kiwała przez miłość dla Ciebie.

PODCZAS EPISTOŁY.

Jezus stający przed Piętem.

Dzięki Ci czynię, o Boże, żeś mię
powołał do znajomości Twego świę-
tego Prawa, żeś mię wywyższył nad
tylu ludzi żyjących w niewiedomości
Twoich tajemnic i łask. Chcę słu-
chać z uszanowaniem świętych wy-
roków któreś ogłosił przez usta swo-
ich Wybranych i Posłańców. Oświeć
mój rozum, o Panie; ahym dosko-

nale we wszystko wierzyła w co wierzyli Twoi Apostołowie, i co Twój Kościół Ś.^{ty} naucza; a wierząc, abym Cię, Dobro najwyższe, kochała i czciła sercem całym.

PODZAS MODLITWY MUNDI COR MEUM

Jezus przed Herodem

Panie wszechmogący, Mądrości nieogarniona i odwieczna, któryś dozwolił iżby Cię przed Herodem miało za pozbawionego rozumu: czcę i wielbię Cię z całej duszy, Boże mój, w tych upokorzeniach i pogardach, jakie podjąłeś dla odkupienia grzeszników niewdzięcznych i niegodnych.

PODZAS EWANIELII.

Jeżus odestuny od Heroda do Piłata

Komuż będę wierzył, o Panie, jeżeli nie uwierzę Tobie, który sam przemawiasz do mnie swými własnymi usty? Dziękuję Ci, Dobroci nie-skończona, żeś dla nauki mojej raczył zstąpić na ziemię. Nie sądz mię, o Boże, według ustawnych złości i niedbałości moich, lecz daj mi siłę i męstwo bym została wierną i stałą naśladownicą Twoją.

PODZAS CREDO.

Wierzę, o Panie, ale utwierdź i pomnóż wiarę moją. Wierzę w to wszystko co opowiedzieli Twoi Apo-

stolowie i w co wierzy i naucza
Twój święty Katolicki Apostolski
Rzymski Kościół, nad którym opiekę
i ducha swego dochowasz do skoń-
czenia wieków. Lecz daj mi, Boże
mój, ciągłą pamięć na to, że wiara
bez uczynków jest martwa; że przy
łasce Twojej, największém wiary
wsparciem i zapewnieniem jest sta-
teczne pełnienie wszystkich przyka-
zań Ewangelii i Kościoła.

KAPŁAN ODKRYWA KIELICH.

*Jezus dozwala że mu zdzierają suknię, i jest
uwiązany u słupa*

O Boże, podnieś ducha mego do
wysokości Twój chwały; oblecz go
w Twą łaskę przenajświętszą. Ojcze

święty, wszechmocny i przedwieczny,
bo jestem najniegodniejsza stanąć
przed obliczem Twojem, ośmielał
się ofiarować Tobie tę Hostyę przez
ręce kapłana na toż samo przeblaga-
nie jakie czynił Ci Jezus Chrystus,
gdy stanowił tę świętą ofiarę. Racz
ją mieć, Panie, miłą od nas i przy-
jemną, gdy Ci ją dajem w Imie Je-
zusa Chrystusa; i uczyn nam łaskę
izbyśmy z Nim siebie też samych
ofiarowali Twojemu najświętszemu
majestatowi. Polecam Ci, o Panie
nasz, przez tę Boską ofiarę Kościół
Katolicki, naszego ojca św. Papię, naszego
Biskupa, wszystkich dusz
Pastérzy, naszą ojczyznę, naszą ro-
dzinę, i wszystkie narody.

KAPŁAN PORRYWA KIELICH.

Jezus ukoronowany cierniem.

Zbawicielu mój, Boże, któryś
chciał być koronowany cierniem i
znieść tyle boleści za mnie : zeszlij
mi, błagam, potrzebną moc i wy-
trwałość, iżbym z doskonałą pokorą
chrześcijańską znosiła wszelkie cier-
pienia i dolegliwości życia, dla cie-
szenia się z Tobą w Raju koroną
chwały wiekuistej.

KAPŁAN CMYWA RĘCE.

Jezus ogłoszony niewinnym przez Płata

Oczyść mię od wszelkich i naj-
mniejszych skaz, o Boże, a ubierz
mię w niewinność i świętobliwość,

jakich dał nam przykład Baranek bez zmyśu: iżby mi nic nie było na przeszkodzie do ucześnictwa czyniącej się Tobie tej przenaświetszej ofiary.

PODCZAS ORATE FRATRES.

Iezus ukazany Żydom przez Pilata.

Łączymy się wszyscy z kapłanem Twoim, o Boże, Miłości nieskończona, a błagamy Cię, iżbyś przyjął za nas ofiarę Syna Twojego, którą Ci przedstawujem na cześć i chwałę Twoją przენajświętszą. O! przyjm ją, Panie, w miłosierdzie swoje nieskończone, ku zbawieniu nas tu przytomnych i dobru Twego Kościoła.

PODZAS PREFACII.

Jezus na śmierć osądzony

O Boże nasz, jakże Ci zawdzięczyć za to dzieło przenajświętsze odkupienia. O miłości nieograniczona, Dobroci niepojęta, umrzeć na Krzyżu aby nas wszystkich zbawić! Ty sam, o Boże, racz serce moje zapalić ogniem miłości ku Jezusowi Chrystusowi i ku Tobie, Ojczy wszechmocny, ponieważ jedynie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego powinniśmy Cię chwalić i prosić, Boże w Trójcy jedyny. Przez niego też chwałą Aniołowie święci Twój najwyższy majestat, i wszystkie władze Niebieskie upadają przed Tobą, wołając : *Świę-*

ty, Święty, Święty, Pan Bóg Za-
stępów: pełne są Niebiosa i ziemia
chwali Jego.

KANON MSZY ŚWIĘTEJ.

*Jezus niesie Krzyż swój, idzie na górę
Kalwaryi*

O Boże mój, Ojcze miłosierdzia,
ofiaruję Tobie tę świętą ofiarę przez
Jezusa Chrystusa Pana naszego, na
uproszenie łaski Twojej przenajświęt-
szej w małżeństwie do którego wpro-
wadzać mię raczysz. Bądź z nami,
Panie, we wszystkiem; bądź nam
Ojcem i miłośnikiem według nie-
przebranego miłosierdzia Twojego.

A że, o Panie, czynimy tu społecz-
ność z Świętymi którzy są w Niebie:

przeto łączym się z Niemi, osobliwie
z Najświętszą Panną, z Apostołami,
z Świętym Piotrem i Pawłem,
z Patronami naszymi, ze wszystkiemi
Świętými i Aniołami Twojemi:
prosząc ich aby wraz z nami przed-
stawiali Tobie tę przenajdroższą o-
fiarę.

PODCZAS ZNAČZENIA TRZEMA KRZYŻAMI.

Jezus przybity do Krzyża

O Boże mój, który dla mnie śmierć
najcierpliwszą ponieść chciałeś i po-
niósłeś, uczyniże, błagam, iżbym
pamiętała na Twoje boleści i Twoje
opuszczenie; wzrusz, Panie, serce
moje Boską swą wszechmocnością,

izby Cię godnie czcić mogło; preraż
je Twoją bojaźnią; pociesz je wiecz-
nie Twoją miłością najdoskonalszą.

PODCZAS PODNIESIENIA.

Je us wzniezion na Krzyżu

Upadam na twarz przed Tobą, o
mój Jezu słodki, prawdziwy Boże i
prawdziwy Człowiecze. Proch nę-
dzny, korzę się przed Tobą z najgłę-
bszą pokorą, Wielkości nieskończona.
Wierzę, o Panie, że chleb i wino któ-
re są na tym ołtarzu, przez sakra-
mentalne słowa są przemienione na
Ciało, Duszę, i Bóstwo Twoje. Po-
mnóż i utwierdź wiarę moją, o Boże,
abym przez nieograniczone miłosier-
dzie Twoje była przyjęta do łaski

ucześnictwa tej strasznej i wspania-
łej ofiary którą za nas czynisz.

PO PODNIESIENIU.

Ach ! terazto, Ojcie przedwieczny,
ofiarujemy Tobie z ufnością Hostyę
czystą i święłą, ponieważ Jezus
Chrystus jest całopaleniem téj ofiary.
O Boska ofiarno, jedynie godna Boga
najwyższego, bądźże Mu od nas
wszystkich ofiarowana, iżby Go ubło-
gosławić, ubłagać, i godnie uchwa-

lić. Niech łaski i dary, których nie może odmówić Synowi swemu najmilszemu, zleją się na nas, grzeszników, jako wieczne źródło życia i szczęśliwości. Obmyj w nich, Panie, wszelkie z nas nieprawości; a Kościołowi swemu racz udzielić tych wszystkich dobrodziejstw o które Cię prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

GDY KAPŁAN MÓWI:

NOBIS QUOQUE PECCATORIBUS

Jezus rozmawia z dobrym Łotrem.

O Boże mój, chociaż jesteśmy wielkiemi grzesznikami, racz nam dać ucześnictwo chwały Świętych Twoich, nie mając względu na co zasłu-

gujemy. Przez Jezusa Chrystusa błagamy Cię o tę łaskę, i przez tegoż Odkupiciela i Zbawiciela naszego otrzymać ją spodziewamy się.

PODZAS PATER NOSTER.

Jezus modli się do Ojca swego

Jedynie na mocy rozkazu Jezusa Chrystusa, ośmielam się, Boże, Ojcie przedwieczny, udać się do Ciebie z tą modlitwą i mówić Ci z głębości ducha : *Ojcze nasz , któryś jest i t. d.*

KAPŁAN ŁAMIE HOSTYĘ ŚWIĘTĄ.

Jezus umiera na Krzyżu

Uwolnij, rozwiąż mię, Panie, z grzechów i nieprawości, za które śmierć najboleśniejszą podjąć raczy-

leś, a które obrzydzam sobie jak najmocniej. Błagam Cię o to, Boże, przez zasługi Syna Twojego, Najświętszej Panny, i wszystkich Świętych Twoich.

PODCZAS AGNUS DEI.

Jezus włożony do grobu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. (*Mów to trzy razy*). Daj nam, o Boże, pokój duszny, i łaskę do spełnienia we wszystkim Twój świętej woli.

PODCZAS KOMUNII.

Panie, nie jestem godna abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rze-

knij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja. (*Mów to trzy razy*).

KAPŁAN MODLI SIĘ PO KOMMUNII.

Jeżuz zmartwychwstaje

Coż ci oddam, o Boże mój, za wszystkie łaski którem od Ciebie odebrała? Chcesz, Panie, abyśmy byli uczesnikami tego Kielicha który nam przedstawiasz, i znosili wszystko cierpliwie i chętnie dla miłości Twojej, cokolwiek na nas przypuścisz; chcesz abyśmy nic nie czynili coby było Twój świętej woli przeciwnego. Sprawże, Panie, abyśmy wykonać to mogli; spraw abyśmy zmartwychwstali z grobu grzechów

naszych, i wiedli życie nowe i bez
zmazy.

PODZAS OSTATNICH MODLITW.

Jeżus opuszcza ziemię.

Boże opatrzny, Litości nieogarnio-
na, Boże w Trójcy jedyny, racz przy-
jąć łaskawie modlitwy które do Cie-
bie czynim, i tę ofiarę która Ci jest
podana przez ręce kapłana Twego, a
którę mieliśmy szczęśliwość być te-
raz przytomni. Spełnij łaskę, iżby
ta wielka ofiara była zbawieniem
mojém i tych wszystkich co żyją
w jedności Wiary świętój; zrządź,
Panie, i uczyni abyśmy opuścili grze-
chy ziemi.

PODCZAS ITE MISSA EST.

Jezus wstępuje do nieba

Panie mój i Boże mój, któryś wstąpił do Nieba w przytomności Uczniów swych napowrót do Ojca Twojego, udziel mi łaski iżby serce moje coraz się wyzwalalo z więzów śmiertelnego ciała, i dusza moja wznosiła się bez przestanku do Ciebie, Pana swojego.

PODCZAS OSTATNIEJ EWANGELII.

O Słowo, które jesteś w Bogu, i które jesteś Bogiem przedwiecznym: przez Ciebie stały się wszystkie rzeczy, które się stały: Ty im dałeś jestestwo i życie.

Szczęśliwi którzy niesłuchali ciała

108

i krwi, ani wniosków ludzkich, tylko
głosu Boskiego. Dobrze Cię przyjęli,
o Boże mój, i uwierzyli w Ciebie,
ponieważ stali się Twoimi synami.

Oświeć mię światłem Twojem,
uczyni mię powolną na głos Twój, i
spraw abym sercem i usty wyznawa-
ła z temi co w Cię uwierzyli, że Ty
jesteś Słowo które się stało Ciałem
i mieszkało między nami: aby nam
dać łaskę i nauczyć nas wszystkich
prawd Twojego świętego Zakonu.

MODLITWA PO MSZY.

Podziękowanie Panu Bogu

O niewypowiedziana Dobroci, Jezus najłaskawszy, jakże mam godnie podziękować żeś mi pozwolił być przytomną Twój Boskiej ofiarze, żeś mię raczył cierpliwie znosić przed Twojém obliczem. Jakże się nie roz płynę we łzach żalu tu przed Twym świętym ołtarzem, ja nędzne i pełne grzechu stworzenie, co pragnę na wieki w Niebieskiej szczęśliwości z Tobą królować, a oto i przez jedną chwilę niemogłam wytrwać w zupełném nabożeństwie na rozmyślaniu

Męki Twojej. Więc iż dzięki i błaganie moje nie-jest nic w oczach Twoich, ani nie mogą być godne Twego miłosierdzia, przetoż Ci ofiaruję tę przenaświętszą ofiarę uczynioną przez ręce kapłańskie, za najwdzięczniejszą ją Tobie dziękę i chwałę być rozumiejąc : gdyżeś Ty sam, o Boże, postanowił, abyśmy to na pamiątkę Twoją czynili. Niechże mi ona będzie zasłoną na wszystkie grzechy przeszłe, i tarczą od wszystkich grzechów przyszłych; niech będzie prześlaniem Twój sprawiedliwości, iżbyś raczył win moich niepomnieć, a dal mi się doskonalić we wszystkich cnotach Chrystusowych, na zasłużenie Królestwa wiecznego,

przez Krew Pana naszego Jezusa
Chrystusa. Amen.

MODLITWA PO MSZY.

Do Najświętszej Panny

O Pani nasza, Ucieczko grzeszników, błogosławiona Maryjo Panno, do Ciebie z żalością i skrucą, żem tak nieczule patrzała dopiero na Mękę Syna Twego, uciekam się, Matko

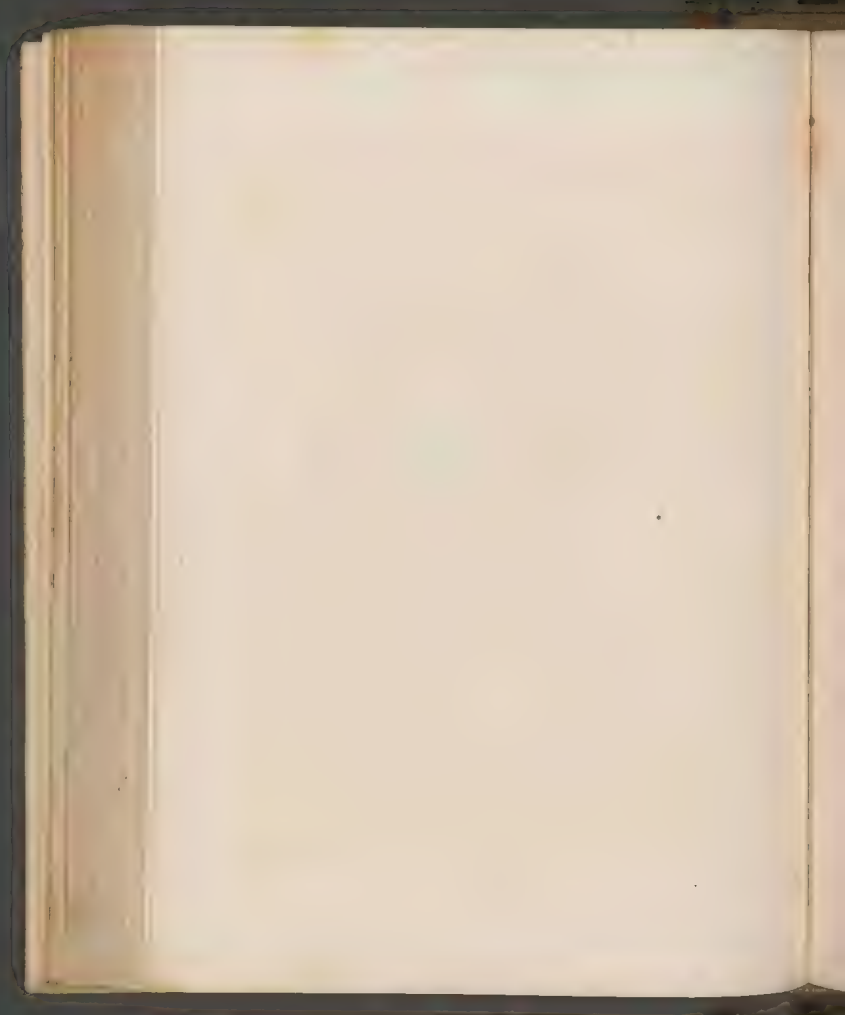
najdobrotliwsza ; prosząc , abyś mi jako córce winę odpuściwszy, u Syna swego Boskiego łaskę wyjednać i ubłagać raczyła, aby mi to nie było na zatracenie na sądzie wiecznym poczytane, cobym sobie i innym zbawiennego być rozumiała. Proszę Cię przez najmiłosierniejsze macierzyńskie serce Twoje, przez miłość Pana, Odkupiciela naszego, abyś mię miała za służkę swoją i w obronie swój od wszelkiego złego uchowała ; abyś mię po tém wygnaniu ziemskiém, do błogosławieństwa pożądanój i wiecznej ojczyzny Świętych przyczyną swoją wprowadziła : gdzie królujesz z Synem Twoim ; Panem naszym Jezusem Chrystusem, który jest Bóg

w Trójcy Świętej jedyny na wieki
wieczne. Amen.

*Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Ma-
ryjo, i t. d. Wierzę w Boga. i t. d.*



DROGA DO SZCZĘŚCIA MAŁŻEŃSKIEGO.











WSTĘP.



INSZUJĘ ci serdecznie, Siostró
moja w Chrystusie! że cię oto
Pan Bóg nową łaską udarować raczył:
powołując do Sakramentu Małżeń-
stwa, o którym Apostoł mówi *Sakra-
ment to wielki jest* (1).

Czegoż bardziej i zlepszą radością
możem sobie w życiu winszować,
jeżeli nie tego że przystępujemy do
SS. Sakramentów ?

Cokolwiek w tym nowym, świę-
tym stanie jest ci zgotowane ; bądź
że Opatrzność, w drogach swych nie-
docieczona, przeznacza w nim dla
ciebie więcej wesela niż smutku,
bądź téż więcej smutku niż wesela :
pomnij, że Malżeństwo, jako Sakra-
ment Chrystusowy, jest wielkiem od
Boga dobrodziejstwem ; żeś Mu za
nie powinna wdzięczność nieustanną ;
wierząc, iż przez zasługi Jezusa
Chrystusa znajdziesz w Malżeństwie
zbawienie duszy i wiekuistą szczęśli-
wość, jeżeli przykazania Pańskie i

nauki Kościoła, Matki naszój, wier-
nie i statecznie chować będziesz.

Przedewszystkiēm uzbrój się po-
korną myślą : żeś nie po to do stanu
małżeńskiego wezwana, iżby konie-
cznie i zaraz na tym świecie używać
pociech i szczęścia jak je sobie ludzie
wystawiają ; ale iżby we wszystkiēm
chętnie się i z dziękczynieniem woli
Boskiēj poddawać, cokolwiek na cie-
bie i na twoich zsyłać się jēj spodoba.

Im to mocniēj i ustawicznie bę-
dziesz miała w pamięci, tym staniesz
się pewniejsza prawdziwego szczęścia
nie tylko w przyszłēm lecz i docze-
snēm życiu. W tēj chrześcijańskiēj
myśli, w tēm zbawiennēm przeświad-
czeniu o konieczności poddawania się i

miłowania woli Pana Boga, znajdziesz gotowe pocieszenie i moc we wszelkich przeciwnościach, także straż pewną w powodzeniu i pomyślności.

Do dawniejszych powinności *chrześcijanki*, *córki*, *obywatelki*, które przez wejście do stanu małżeńskiego nie stały się dla ciebie w niczem mniej niż przed tem obowiązujące; przyjmiesz na siebie nowe wielkie powinności : *żony*, *matki*, *pani domu*.

I.

O POWINNOŚCIACH ŻONY.



§ 1. *Jaką miłość winna dla męża, i że
ta nigdy nie ma ustawać.*

Pierwszą żony powinnością jest
miłość dla męża.

Miłość ta ma być nie według
świata i zmysłów, jako bywa u tych
nad którymi *czart ma moc* (1); ale
według przykazan Pana Chrystuso-
wych.

Wielka ona bo podwojona być po-

1) Tob. 6. 17

winna. Nie tylko bowiem kochać ma żona męża swego miłością jaką się należy wszystkim bliźnim, spółnym w Jezusie Chrystusie członkom, ale jeszcze tą osobną, którą mu przez ślubną przysięgę u Ołtarza przyrzekła.

Powinność żony kochania męża swego nie ustaje ani się nie zmniejsza aż do śmierci, żadnym powodem, żadną okolicznością, żadnem położeniem: chociażby od niego wzajemności nieodebrała; chociażby widziała w nim najgorsze wady i przywary; chociażby nawet był dla niej nie jak być powinien, przyjacielem i obrońcą, lecz czego nie daj Boże! wrogiem i ciemiężcą każdodziennym.

Patrząc owszém na rzeczy niewe-

dlug świata i ciała, lecz według prawdy chrześcijańskiej; to złość męża stawaczy się mogła dla świętobliwej żony pobudką do otaczania go większą jeszcze miłością. Albowiem znosząc od niego wszystko z chrześcijańską cierpliwością, a przez to zarabiając sobie na zapłatę wieczną, kochaćby go musiała jako narzędzie którego Pan Bóg użył dla zwrócenia jój ku sobie: gdy byczy mogło iż używając pomyślności i szczęścia, nie miałyby tyle ułatwienia, tyle pochopu do zasługi przed Niebem, i mniej wówczas Bogu, więcójby zaś służyła światu.

§ 2. *Szczęśliwość żony od jej własnych
cnót zależy; tych zaś nie nabędzie
jak tylko przez Religję.*

Ale można śmiało powiedzieć iż
szczęśliwość małżeńska żony od niej-
że saméj zależy. Jakoż, jest prawie
niepodobieństwo aby która w pożyciu
z mężem mogła być istotnie nieszczę-
śliwa, skoro tylko sama będzie wzglę-
dem męża, tak jak powinna, pełna
cierpliwości, słodczy i uprzejmości.

Która się na męża uskarża, niech
tylko sama siebie osądzi: a przeświad-
czy się niezawodnie, że jej na tych
cnotach całkiem zbywa, lub że je
nie dosyć jeszcze wypełnia.

W słodczy i cichości niewiasty

dobrą spoczywa moc jej, i wielka jest.

Lecz iżby żona pewną być mogła cnót o których mówim, nie wystarczy jej ku temu, niech wie to wcześniej, zwyczajna dobroć i czułość, zwyczajna ziemską roztropność. W jednej tylko Religii znajdzie cnót wszelkich utwierdzenie, i tylko za jej sprawą potrafi nabyć doskonałej cierpliwości.

§ 3. *Chowanie wierności małżeńskiej.*

Wierność małżeńska jest przedewszystkiem powinnością tak stanowczą, tak główną, tak przyrodzoną, iż jej nie można nawet uważać za cnotę: podobnież n. p. jak nie można

matce mieć za cnotę że dziecka swego nie odstąpi, albo dziecku że matki swojej nie zdradzi.

Świętość tego rodzaju obowiązków odkrywa się najlepiej przez moc okropności przywiązanej do ich pogwałcenia.

Są zbrodnie tak przeraźliwe, że na nie prawodawstwo ludzkie kar nawet naznaczać nie umiało; są też powinności tak konieczne, przyrodzone, i przedewszystkiém obowiązujące, że prawie niepodobna onych zalecać. Do takich liczy się małżeńska wierność.

Spojrzymy na nieszczęsne stadła gdzie ta powinność podeptana. Jakież tam zebranie straszne i obrzydliwe

zepsucia, zgorszenia, i wszelkiej bez-
 zeczności! jaka wojna przeciw pra-
 wom Boskim i ludzkim! jaki skład
 zgrzyzot, nieszczęść, niepokojów i
 cierpień!

§ 4. *Zona winna mężowi posłuszeństwo.*

Trudniejszą żony powinnością jest
 powinność posłuszeństwa.

Lecz niech pamięta że ślubowała
 mężowi przed Bogiem posłuszeństwo
 razem z wiarą i miłością: *albowiem*
mąż jest głową żony (1); i uczyniona
 jest niewiasta nie na rozkazowanie,
 ale *na pomoc* (2).

Pełnienie tej powinności bardzo

(1) Eph. 5. 23.

(2) Gen. 2. 18.

się ułatwia przez myśl : że w gruncie jestto posłuszeństwo nie dla człowieka, nie dla równej sobie istoty, ale że przez pośrednictwo człowieka okazujesz je samemu Jezusowi Chrystusowi, podobnie jak posłuszeństwo każdej władzy prawej, od Boga ustanowionej.

Wreszcie, coż naturalniejszego jak oddawać posłuszeństwo temu kto ma obowiązek być twoim obrońcą, opiekunem i przewodnikiem ?

W którym małżeństwie jest prawdziwa w Chrystusie miłość, tam o posłuszeństwo sporu nie będzie. *Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu (1).*

1) Eph. 5. 22.

§ 5. *Ma starać się o zbawienie męża :
i że zgoda małżeńska wtedy chwa-
lebna kiedy na Prawie Boskiem
oparta.*

Główną małżonków ku sobie po-
winnością jest starać się aby byli
zbawieni oboje. Pismo Ś. uczy że
mąż i żona *nie są dwoje ale jedno
ciało* (1).

Która przeto pragnie własnego zba-
wienia, ma témsamém pragnąć zba-
wienia męża swego, i na nie jak na
swoje własne pracować.

Jest żony powinnością, jeśliby wi-
działa że mąż nie chodzi w Pańskich
przykazaniach, i nie wykonywa co

(1) Mar. 10. 8.

prawdziwy chrześcijanin powinien :
prosić go , przestrzegać , czuwać nad
nim , iżby co najprędzej na drogę
Boską zeszedł , własnym go nade-
wszystko prowadząc przykładem ,
*albowiem poświęcon jest mąż nie-
wierny przez żonę wierną* (1). A gdy
w staraniach jakie około tegołożyć
będzie , zaufa nie sobie , lecz pokor-
nej i wytrwałej modlitwie : ujrzy
pewnie szczęśliwy pracy swój owoc
i w poprawie męża , i w pomnożonej
jego miłości , i w dobrej radości wła-
snego sumienia.

Zgoda i jedność małżeńska wtedy
tylko chwalebna i zbawienna , kiedy

1) 1. Kor. 7. 14.

się na Prawie Boskiem zasadza. Ananiasz i Saphira żona jego zgodni między sobą byli, lecz że nie mieli szczerzego serca ku Bogu, oboje ukarani są śmiercią (1).

§ 6. *Obowiązki względem rodziny męża.*

Miłość żony dla męża powinna się także rozciągać do osób jego rodziny, bo ta stała się rodziną jej.

Wszystkie obowiązki pomocy, usługi, i szacunku jakie ma ku własnym krewnym, powinna również wypełniać względem krewnych i powinowatych męża.

Rodzicom jego ma okazywać po-

1) Dz. Apost. 5.

szanowanie i posłuszeństwo jak własnym : stała się bowiem córką ich. Więc z uległością i z pokorą córki dobrej będzie od nich dla miłości męża znosiła wszystko : starając się serce ich i łaskę sobie pozyskać.

§ 7. *Urazom nie dawać się zadawniać; wymówek unikać; kiedy zaś i jak czynić je można.*

Jeżliby przez prędkość, nieuwagę, nieuległość, lub jakąkolwiek niedoskonałość miała kiedy męża obrazić, niech to jak najprędzej stara się zgłodzić i nadgrodzić, winę swą wyznając i odpuszczenia prosząc.

Częstokroć z małej i nic nie znaczącej obrazy, gdy obrażający nie po-

każe żalu, powstaje między małżonkami oziębłość; ta od razu niepokonana wprowadza powoli wzajemny niesmak; zrywa się jedność, traci się słodycz i ufność w pożyciu, przychodzą powody do wymówek, wreszcie poróżnienie: a temu wszystkiemu można było zapobiedz jednem miłym słowem, jednem ucałowaniem, jednem uchybieniem swojego wyznaniem.

Do zrobienia pierwszego kroku do zgody nie trzeba koniecznie iżby wina była po twojej stronie. Spiesz się do pojednania wtedy nawet kiedy nie sobie nie masz do wyrzucenia, kiedy owszém sama byłaś obrażona: a pojednanie się wasze da ci więcej jeszcze

radości i zasługi, że chrześcijańskię pokory przykładem pobudzisz męża do poprawy. *Słońce niechaj nie zachodzi na rozgniewanie wasze* (1).

Pomnij że mąż twój, jak każdy człowiek, jak ty sama, musi mieć wady i niedoskonałości, i żeś je z po-
błażeniem znosić powinna.

W czémbyś widziała iż potrzebuje odmiany i poprawy, przestrzeż go z miłością i pokorą, ale nigdy z gniewem i chęcią przewodzenia : bo-
wiem niewieście *nie jest dopuszczono nauczać ani panować nad mężem* (2).

Chociażbyś czuła iż się pokazał dla

1) Eph. 4, 26.

2) 1. Tymot. 2, 12.

ciebie niesprawiedliwym, nie czyn
mu nie tylko wymówek ale nawet
żadnych przełożeń, chyba w chwila
ch zupełnej zgody, jedności, wzaje
mnego uspokojenia, i mówiąc o tém
co już minęło.

Niech sama twoja cierpliwość i
słodycz będzie twoim przeciw niemu
obroncą; niech sama twoja niewin
ność i cichość czyni mu za ciebie
wymówki; niech sama twoja miłość
będzie jego karą: a szczęście musi
w domu waszym zamieszkać.

§ 8. *O Rozwodach.*

Trzebaż tu wspominać o owém za
bójstwie małżeństw, owęj pladze
rodzin, owęj obrzydliwości, którą

świat zowie *Rozwodem*?. Ufam, sio-
stro moja w Chrystusie! iż łaską
Pana Boga nigdy do otwartego prze-
ciw Niemu buntu nie wystąpisz i na
drogę zatracenia nie zejdziesz; więc
o Rozwodach, tém najoczywistszém
Zakonu Pańskiego podeptaniu szê-
rzyć się przed tobą nie będę.

Jak jest n. p. niepodobieństwo, i
być to w żaden sposób nie może, aby
dziecko mogło przestać być dzie-
ckiem własnych rodziców, a tém
hardziej stac się dzieckiem rodziców
drugich; tak również jest niepodo-
bieństwo, i być to w żaden sposób
nie może, aby niewiasta zostawszy
według Kościoła żoną czyją, mogła
istotnie póki mąż jêj żyje, przestać

być żoną jego, a tём bardziej stać się wtenczas żoną drugiego.

Albowiem którego słowa nie prze-
miną chociaż Niebo i ziemia przemi-
ną mówi wyraźnie : *jeśliby żona opu-
ściła męża swojego, a szłaby za dru-
giego, cudzołoży* (1); to jest, iż nie
przystając być zawsze pierwszego
żoną, drugiego czyniłaby się tylko
nałożnicą.

Jakoż Kościół Katolicki nie zna
Rozwodów. A ów jego sąd który zwy-
kle zowiemy Rozwodem, nie jestto
Małżeństwa raz zawartego rozwiąza-
nie; lecz jestto tylko uznanie, iż dla
nie zachowanych warunków jakie

(1) Mar. 10 12.

Kościół S. nakazuje, Małżeństwa istotnie nie było : czyli inaczej, że niewiasta *nie była żoną*, a więc że z mężczyzną który według Kościoła *nie jest i nigdy nie był jej mężem*, żyć nie ma.

Nadużycia jakie w tej mierze dzieją się, na karb Kościoła kładzione być nie mogą, pochodzą bowiem ze złej wiary i bezbożności złych małżonków. Ci, przez podstęp i kłamstwo, dla dogodzenia w sobie światu i jego pożądlivościom, oszukują równie Władze duchowne jak świeckie. Lecz że zwodzą ludzi, czyliż myślą że się przez to i przed strasznym sądem Boskim oczyszczają? Biada tym wszystkim którzyby przeniewiernym mał-

żonkom w tém tak świętokradzkim
i ohydнім Prawa Pańskiego depta-
niu dopomagać i używać się dawali.

II.

O POWINNOŚCIACH MATKI.

§ 1. *Jakie ma być główne jej staranie.*

Przedewszystkiém Matki powinnością jest wychować dzieci swe dla Nieba, aby w potomstwie jej *było błogosławione Imię Pańskie na wieki wieków* (1).

Więc od najmłodszych lat ma w nie wpajać miłość i bojaźń Boską, oraz posłuszeństwo dla Kościoła S. Ma

1) Tob. 8. 9.

starać się o ich postęp w nauce Religii, otaczać je jak najlepszym przykładem, wcześniej je we wszystkie cnoty chrześcijańskie przeciw zgorszeniu i niebezpieczeństwom świata uzbrajając : *niech pomną na Stworzyciela swego za dni młodości swojej* (1), i niech jak najranniej poczynają kochać przynajmniej Imię JEZUS, gdyż *nie masz w żadnym innym zbawienia* (2).

To jest najpierwsza i największa matki powinność.

Gdyby tego wypełnić nie miała, lepiejby dla niej trzykroć żeby nigdy matką nie była. Lepiej, mówi Pi-

(1) Ekkles. 12. 1.

(2) Dz. Apost. 4. 12.

smo (1), umrzeć bez dzieci, niżli
zostawić niezbożne syny.

Ta tylko która potomstwo swe Pa-
nu Bogu pozyska, *zbawiona będzie
przez rodzenie dziatek* (2).

§ 2. *Zaspakajanie potrzeb dzieci.*

Jest również matki powinnością
zaspakajać doczesne dzieci swych po-
trzeby; mianowicie: co do zdrowia, —
co do wychowania, — co do majątku.

a). **STARANIE O ZDROWIU DZIECI.**
Jeżeli tylko może, powinna koniecz-
nie sama karmić. Przenajdostojniej-
sza z matek i dziewic, żadną nigdy

(1) Ekk1, 16

(2) 1. Tym, 2, 15.

winą nie zmazana, nie wzdragała się Dzieciątka swego mlekiem własnem żywić : a miałażby pospolita niewiasta, zwyczajna ziemska grzesznica, wyzuwać się z tak przyrodzonej matce powinności dlatego tylko że jęj to niewygodnie i uciążliwie? Niech pomni że dając dziecię swe do piersi niewiasty innéj, czyniłaby ją niejako przez połowę matką jego, sama o tyleż matką być przestając; i że miłość dziecka, sobie jednéj przynależną, odstępowalaby dobrowolnie komu innemu.

Powinna ciągle dzieci swe doglądać i nad niemi czuwać, nie zastępując się najemnicą; nigdy téż, zwłaszcza w pierwszych latach, nie zpuszczając

ich z oczu. Inaczéj, jakieżby sobie wyrzuty i zgryzoty gotowała, i jaką odpowiedzialność brałaby przed Bogiem, na przypadek jakiegokolwiek nieszczęścia lub nawet śmierci dziecka!

Niech więc i pomni że nikt dziecka kochać tak nie może jak własna matka; że więc istotnie nikt przy niém nigdy miejsca matki zupełnie zastąpić nie zdoła.

Coż dopiero gdy dziecię bywa powierzane w ręce cudzoziemskie!

b). STARANIE O WYCHOWANIU DZIECI. Wychowanie ma być przede wszystkim chrześcijańskie.

Jak najmocniéj matka ma pamię-

tać iż celem wychowania jakie dzieciom swym dać powinna, jest usposobić je do życia pobożnego : użytecznego ludziom, miłego Bogu.

Nie o oto więc starać się głównie będzie aby dać im sposoby błyszczenia, podobania się i panowania między ludźmi; lecz aby serca ich miłością Boga i miłością bliźniego przejęła; w jarzmo Chrystusowe wcześniej je włożyła; troszcząc się dla nich nie o pochwały świata, ale o Królestwo Boże : *szukajcie naprzód Królestwa Bożego (1); coż pomoże człowiekowi jeźliby wszystek świat zyskał, a zgubiłby duszę swą (2). Troszczysz się*

(1) Łuk. 12. 31.

(2) Mat. 16. 26.

i fraszysz około bardzo wiele, ale jednego potrzeba (1).

Któraby tedy wychowywała dzieci swe światu nie zaś Panu Bogu, i przekładała dla nich naukę ziemską nad naukę tyczącą się duszy i zbawienia, oraz talenta światowe nad cnoty chrześcijańskie : taka zaiste miłowała by je miłością złośliwą i potępioną, i czyniłaby się ich nieprzyjacielem.

c). STARANIE O MAJĄTEK DZIECI, *naprzód zaś o danie im sposobu do życia*. Starać się o zapewnienie dzieciom sposobu do życia, aby je przez swą niedbałość nie wystawić kiedyś

[1] Luk. 10. 42.

na niedostatek i ucisk ubóstwa, a zład na wielorakie niebezpieczeństwa: jest niemniej matki powinnością.

Powinna czuwać nad zachowaniem dla dzieci majątku, nie trwoniąc go na zbytki, okazałości, podróże, i t. d. owszém we wszystkich domu wydatkach utrzymując rzadność.

Za tém nie ma iść łakomstwo, które jest grzechem śmiertelnym, i nieużytość gdzieby chodziło o usługę Wiary, bliźniego, i pożytek kraju: bądźmy *ku Bogu bogaci* (1).

W takowychto potrzebach nie masz się bynajmniej na szkody majątku oglądać: *albowiemci będzie odda-*

(1) Luk. 12. 21.

no w zmartychwstaniu sprawiedliwych (1); i choćbyś przez to zubożała, będziesz mogła mówić słowami Tobijasza : *ubogić wprawdzie żywot więdziemy, ale wiele dobrego mieć będziemy* (2). Tracąc nawet do szczytu majątek na uczynki miłosierne i dla miłości Jezusa Chrystusa, zostawiałabyś dzieciom skarb daleko większy w łasce Bożej niżeli kto inny w najobfitszych bogactwach ziemskich : *skarb nieustawający w Niebiesiech* (3). W takim też razie nie było byto istotnie mienie swe stracić, lecz owszém dać je, jak mówi Pismo, na

(1) Łuk. 14. 14.

2 Tob. 4. 23.

3 Łuk. 12. 21.

*lichwę Panu Bogu, mając na to od
Niego najpewniejszy zastaw w świę-
tych obietnicach Pana Chrystusowych.
Położ skarb twój w przykazaniach
Najwyższego, a będziec pożyteczniej
niżli złoto (1).*

§ 3. *Czy dobrze jest dawać dzieciom
wychowanie cudzoziemskie.*

Oddawanie dzieci w ręce cudzo-
ziemców, oraz wychowywanie ich
w kraju obcym, są rzeczy wielce
niebezpieczne i naganne.

Gdyby zaś nauczyciele którymbyś
dzieci swe poruczała, żyli w odszcze-
pienstwie lub kacerstwie : narażała-

(1) Ks. Ekkł. 29. 11.

byś dobrowolnie zbawienie dziecka ,
sama się też przez to grzechu bardzo
ciężkiego dopuszczając.

Wszelkie wychowanie cudzoziem-
skie skłaniając dzieci do obcych zwy-
czajów i obyczajów, i podając im
w usta mowę obcą , musiałoby tém-
samem odrywać je od tego co ojczy-
ste i czynić jakoby cudzoziemcami
ku swoim ; z czego i dla nich i dla
drugich szłyby szkody niezmierne.

Maryja Bogarodzica i Józef Oblu-
bieniec , domniemany Ojciec Słowa
wcielonego, Wzory wszelkiej dosko-
nałości dla rodziców, wychowywali
Dzieciatko nie u cudzoziemców, ale
we własnym narodzie , *w Nazareth*
mieście swém ; i wodzili je nie do ko-

ściota cudzoziemców, ale do swego własnego, *na każdy rok do Jeruzalem* (1). Udali się z niem wprawdzie do Egiptu, lecz tylko dla niebezpieczeństwa w domu : które skoro minęło, zaraz wrócili.

§ 4. *Kochać wszystkie dzieci zarówno; a strzedz się zbytecznej przeciw nim surowości.*

Wszystkie swe dzieci matka kochać powinna równą miłością.

Nie wolno jęj w tém czynić różnicy między niemi, nie tylko według ich urody albo talentów i przyjemności światowych, lecz ani według istotnych ich cnót i przymiotów.

1 Luk. 2. 39. 41.

Dla najgorszego nawet dziecka miłość matki zmniejszać się nie powinna. Ma owszém otoczyć je większém nad inne i troskliwszém staraniem, wszelkie od niego zgryzoty znosząc cierpliwie i w modlitwie, jako Krzyż od Boga na siebie włożon.

Nie wie czy to które jój sprawia najwięcej zmartwienia, wstydu i smutku, zmienione z czasem przez skutek łaski Bożej, nie ma jój owszém przynieść najwięcej pociechy, szczęścia, i zasługi przed Niebem.

Ów pasterz Ewanielii nie wyrzeka się owcy zgubionj ani jój zaniedbywa, lecz owszém dla niej jednój inne zostawia, aż ją znajdzie, i na ramiona swe kładzie, wołając : *radujcie się*

*ze mną, iżem znalazł owcę moją
która była zaginęła (1).*

Ku żadnemu dziecku i w żadnym
razie niech się nie dopuszcza zbytniej
surowości.

Wielkie okrucieństwo jest i wiel-
ka obraza Pana Boga, dręczyć bez-
bronne stworzenie tą właśnie ręką
z której mu się obrona należy; i temi
usty łajac je, które mu błogosławić
powinny.

§ 5. *Jaka ma być miłość matki.*

Ale miłość matki nie ma być bez
miary i wędzidła.

Powinna dzieci swe kochać nie
inaczéj, tylko miłością w Chrystusie,

(1) Łuk. 15. 6.

i poddając się względem nich we wszystkim woli Pana Boga.

Taka matki miłość coby jej nie dała znosić po chrześcijańsku smutku, choroby, nawet śmierci dziecka, nie byłaby cnotą, lecz grzechem. *Pan dał, Pan odjął; jako się Panu upodobało tak się stało; niech będzie Imię Pańskie błogosławione*(1).

Cnota jest, dzieci swe miłować; ale ubóstwiać je, jest obrzydliwość pogańska i grzech śmiertelny.

To też zbyt uczona i nie według Boga miłość rodziców, bywa już nawet w tym życiu źródłem nieszczęść dla nich samych i dla dzieci. *Wychowy*

1. Job. 1, 21.

wajcie je w karności i w grozie Pańskiej (1).

§ 6. *Pierwsza Spowiedź i pierwsza
Komunija dzieci.*

Masz prowadzić działki swe jak tylko można najrychlej, a z jak najlepszym przygotowaniem, do Sakramentów Pokuty i Przenajświętszej Eucharystyi.

Pomnij że jedno dobre odbycie Spowiedzi, jedno zwłaszcza przyjęcie Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa więcej tve dziecię poprawi, wzmocni, w rozum i dobre przymioty wzbogaci, niżby to uczynić mogli najdłuższe całego świata starania.

(1) Eph. 6. 4.

Nieszczęsne jest obłąkanie opóźniać pierwszą Spowiedź i pierwszą Komunię S. Czynią to niektórzy jakoby dla tego iż słaby umysł dziecka nie może zrozumieć tajemnic Sakramentów; więc też czekają aż będzie starsze. Ale najczęściej nie masz w tém rzeczywistego i godziwego skrupułu, (zwłaszcza że umysł człowieka choćby najstarszego i najmędrszego nigdy owych tajemnic zrozumieć nie zdoła); tylko wybieg i podstęp złego ducha, który radby jak najdłużej nie dopuszczał duszy do źródła łaski i zbawienia.

Jeżeli kapłan, któremu przygotowanie dziecka do pierwszej Komunii poruczone będzie, uzna że do

niej przystąpić może, co tobie wtenczas mieszać się do tego błahym rozumem ludzkim, i dobrowolnie przeskadzać swemu dziecku w tém co mu najpotrzebniejsze? Cieszyć się owszém z tego i weselić, i Bogu dziękować powinnaś, a co najprędzej z pozwolenia Kościoła korzystać.

§ 7. *Rada dla bezdziejnej.*

Choćby cię Bóg nie obdarzył potomstwem, masz sposób zostać matką: biorąc jaką biedną sierotę na opiekę i wychowanie.

Miłyto bardzo przed Bogiem uczynek. *Ktobykolwiek przyjął to dzie-*

ciątko w imię moje, mówi Pan, mnie przyjmuje (1).

Przez takowy uczynek miłosierny możesz nie tylko położyć sobie zasługę na żywot wieczny, ale także odnieść wielką pociechę w tém zaraz życiu : *nie wzgardzi Pan modlitwami sieroty (2).*

Mardocheusz , przybrany ojciec Esthery , który *po śmierci ojca i matki jej , przywłaszczył ją sobie za córkę (3)* , dla niejże ze wszystkim narodem swoim był ocalon.

Powinności względem wychowanków są teżsame co względem włas-

1) Łuk. 9. 48.

2) Ks. Ekkł. 35. 17.

(3) Ks. Ekkł. 2. 7

ných dzieci w tém, iż należy przede-
wszystkiém starać się o dobro duszy
ich, sposobiąc je do życia użyteczne-
go ludziom, miłego Bogu.

*Pomnij iż czynić miłosierdzie i
sprawiedliwość więcej się Panu po-
doba niżli ofiary (1).*

1. Przypow. 21. 3.

III.

O POWINNOŚCIACH PANI DOMU.

§ 1. *Jaka główna jej powinność.*

Główna Pani domu powinność, i w której wszystkie insze są zawarte, jest starać się i czuwać nad tem aby dom jej był prawowiernym i przykładnym domem chrześcijańskim.

Lubo właściwie naczelnikiem domu jest mąż; tak się jednak powszechnie dzieje iż zarząd domu, jego zwy-

czaje, jego całe prowadzenie zależy
więcej od żony. Gdy bowiem mąż,
dla samych że potrzeb domu, musi
często przestawać ze światem i po
za domem; dla żony, całym światem
jest i powinien być dom.

§ 2. *Więc o co Pani domu troszczyć
się powinna.*

Będzie przeto troszczyć się aby
wszystkie przykazania Kościoła Ś.
były wiernie i stale w domu jej cho-
wane; aby się w nim nie działy za-
dna obraza Pana Boga, żadne zgor-
szenie ludzi.

Czuwać ma iżby wszyscy domowi
powinności swoje pełnili; iżby Dni

Święte przykładnie święcili ; do Spowiedzi i Komunii Ś. przystępowali ; w złe nałogi nie zachodzili ; obyczaje we wszystkiém szanowali.

Niech pamięta że jak matka za swoje dzieci, tak pani domu za swoje domownicy jest odpowiedzialna przed ludźmi, a daleko więcej i straszniej przed Bogiem : które ma nie tylko czuwaniem ode złego strzedz, ale owszém staraniem i przykładem własnym ku dobremu i zbawiennemu przywozić : *jeśli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczy nie ma, zaprzat się Wiary i jest gorszy niżli niewierny.* (1)

§ 3. *Pilnowanie postów, także wszelkich budujących zwyczajów chrześcijańskich*

Do pani domu należy aby przy stole którego jest gospodynią i szafarką, były szanowane posty we wszystkich czasach przez Kościół naznaczonych.

Biada jêj, gdyby dawszy się obłąkać mniemaną mądrością świata, miała lekceważyć dla siebie i drugich to co Kościół wszystkim wier-nym załéca, i czemu samże Chrystus poddał się. *Przeklęty każdy któryby nie trwał we wszystkiém co napisano w księgach zakonu aby ono czy-nił.* (1)

1) Gał. 3. 10.

Niech podobnież stara się utrzymać w domu wszelkie budujące zwyczaje : jakoto, wspólne z domownikami modlitw odprawianie ; głośnie w ich obecności pobożnych ksiąg w pewnych czasach czytanie ; i t. p.

§ 4. *Czuwać ma nad swém domowém towarzystwem.*

Do pani domu należy patrzeć jak się odbywa domowe jéj towarzystwo: jest bowiem naturalną jego przewodniczką, i powinna być ciągłą jego dozorczynią.

Niechże w tém towarzystwie nie zagnieżdża się obmowa i szarpanie sławy bliźniego; niech w niém nie będzie gorszących rozmów, nieprzy-

stojnych zabaw, gry namiętnój i szkodliwój; niech w niém będzie szanowanie praw, zwyczajów i obyczajów swego kraju; niech w niém kwitną miłość swego narodu i wszystkie cnoty chrześcijańskie.

§ 5. *Unikanie zbytków, wypłat uiszczanie, rządności przestrzeganie, a zaś pilne jałmużny czynienie.*

Do niej należy aby do domu nie wkraczał zbytek, bądź w strojach, bądź w jakichkolwiek okazalnościach i niepotrzebnych wydatkach; aby należytość kupcom, rzemieślnikom, sługom, i nikomu zatrzymywana nie była. Do niej, urządzać wszelkie do-

mowe wydatki na miarę przychodów, i jak na rządzą gospodynię przystoi.

Im baczniej strzedz się będzie zbytku i marnotrawstwa, tym szcudrzejszą będzie mogła rękę otworzyć na jałmużny i wszelkie uczynki miłosierne: *kto skłonny jest ku miłosierdziu, błogosławion będzie.* (1)

Niechże próg domu jej będzie dostępny dla ubogiego; niech potrzebujący będzie tam pewien wsparcia i opieki, a nieszczęśliwy niech będzie gościem ukochanym. *Kto daje ubogiemu, nie zubożeje* (2). *Na lichwę*

1. Przypow. 22. 9.

2. Przypow. 28. 9.

daje Panu , kto ma litość nad ubogim (1).

Takowe zaś uczynki miłosierne niech nie będą owocem chwilowej i niestałej litości, (która raz uczyni więcej nawet niż potrzeba, a dzie sięć razy wszystkiego odmówi) ; ale niech wynikają z ciągłego posłuszeństwa świętej nauce Pana Chrystusowej. *Błogosławieni miłosiernie, albowiem oni miłosierdzie otrzymają. (2)*

§ 6. *Obowiązki względem sług.*

Bardzo wielką pani domu powinnością jest dozór i opieka nad sługami.

(1) Przypow. 19. 17.

(2) Mat. 5. 7.

Matką ma być dla nich, czuwając we wszystkiem nad ich dobrem doczesnem, a osobliwie nad ich zbawieniem : *ich i wasz Pan jest w Niebiesiech , a niemasz u Niego względu na osoby* (1).

Do pani należy aby się sługom żadna krzywda nie działa ; aby za usługi regularnie mieli wypłacane ; aby im na potrzebach i koniecznych wygodach nie zbywało : *co sprawiedliwego i słusznego jest, czynicie sługom* (2). Niechże w chorobie i wszelkiem nieszczęściu mają ratunek i usługę; niech nie z pogardą i srogością, ale z dobrocią i pobłażaniem,

(1) Eph. 6. 9.

2) Koloss. 4. 1.

jak bracia ubodzy, będą traktowani. Niech ustawicznie czują nad sobą oko, iżby od próżnowania i złych nałogów wolni, do pełnienia przykazań Boskich i Kościelnych we wszystkiém byli przywodzeni. *Jeżeli masz sługę wiernego, niech ci będzie jako dusza twoja; jako brata tak go szanuj, boś go we krwi duszy dostał.* (1)

§ 7. *Obowiązki dziedziczki ziemi.*

Jeżeli cię los dziedziczką ziemi uczynił, masz jeszcze na sobie wielkie i liczne obowiązki: względem kmiotków.

(1) Ks. Ekkles. 33. 31.

Pomnij że są to bracia twoi; że dla ich stanu biednego, i będąc pracą rąk ich żywiona, i jako ich siostra w Chrystusie, winnaś im litość, wdzięczność i miłość.

Bronże je od wszelakięj krzywdy, szkody, i wszelkiego ucisku, jakgdybyś własne działki słabe i bezbronne broniła. Zastawiaj się za ich dobrem; pracuj pilnie nad osłodzeniem i polepszeniem losu ich dla miłości Jezusa Chrystusa i przez bojaźń sądu tegoż Pana i Odkupiciela naszego, który za cały rodzaj ludzki umierając na Krzyżu, zostawił nam przykazanie iżbyśmy się wszyscy, jak jedno rodzeństwo, jak członki jednego ciała, miłowali. *Płaczcie*

bogacze, narzekając na nędze wasze, które przyjdą na was.. Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, która jest zatrzymana od was, woła : i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów (1).

§ 8. Dwie ogólne, bardzo ważne rady.

Pierwsza ; przystępować jak najczęściej do Sakramentu Spowiedzi.

Druga ; odbywać codzien rachunek sumienia.

Co do pierwszego : ktoż z prawdziwych chrześcijan nie wie i sam

1 Jak. 5 1, 4.

na sobie nie doświadczył jaka do dobrej Spowiedzi przywiązana jest łaska Boża? jakie się przez nią oświecenie rozumu, serca wzmocnienie, ratunek od grzechów, i we wszelkim ucisku pociecha otrzymuje?. Mówiąc tu do prawowiernej Kościoła córki, nad pożytkami i zbawiennością Spowiedzi nie potrzebuje się rozszerzać. U Spowiednika masz także z zupełną otwartością szukać rady we wszystkiem bez wyjątku co tylko zciąga się do powinności i zachowania się małżonki.

Co do drugiego: przepisto wprawdzie powszechnie znajomy; ale ten tylko uczuć może wielki jego poży-

tek i całą jego ważność, kto go pilnie i stale wykonywa.

Pomimo mocnego postanowienia i szczerzej chęci postępowania w dobrem i nie wykraczania w niczem przeciw swym powinnościom; taka jest niedoskonałość i ułomność zepsutej przez grzech pierwszego człowieka natury ludzkiej, że ani dnia jednego przeżyć nie możemy bez winy i obrazy Pana Boga.

Najskuteczniejszy przy łasce Boskiej sposób prawdziwego poznawania oraz naprawy samego siebie, jest w codziennem odbywaniu rachunku sumienia.

Co na razie nie wydało się nam naganne, a jednak rzeczywiście

było złe; lub co w chwili namiętności mogliśmy nawet przed sobą uniewinnić : pokaże się wówczas tém czém było istotnie. Każdy bowiem gdy jest na modlitwie, sam z sobą, i stawia się w Boskiej obecności: zostaje mędrszy, i widzi wszystko lepiej i prawdziwiej niż kiedy przestawał z ludźmi i światem.

Masz przeto regularnie przy modlitwach wieczornych przebiedziesz wszystkie chwile dnia uplynionego, uważając pilnie czyliś przez ten dzień nie zawiniła w czém przeciw męża, dzieci, domowników, lub kogokolwiek; słowem, czyliś w czémkolwiek Pana Boga nie obraziła : iżbyś jak najprędzej i począwszy

zaraz od jutra mogła się w tém po-
prawiać.



ZAKOŃCZENIE.

Wszystkie te powinności wiernie
i w duchu chrześcijańskim wypeł-
niać, ufając nie własnym chęciom i
siłom, ale miłosierdziu i łasce Pana
Chrystusowym: jestto pójść niemyl-
na drogą szczęścia małżeńskiego.

Oby Bóg najwyższy raczył ci
zsyłać, Siostró moja w Chrystusie!
potrzebną moc i łaskę do dobrego
powinności tych wykonywania: o
co masz Go prosić szczególniej przez

przyczynę Maryi Boskiej i Ś. Józefa Oblubieńca, Patrona małżonków.

Oby dobrzy Aniołowie Pańscy wszystkie kroki twe strzegli, i od wszelkich cię szkód i niebezpieczeństw bronili. Oby w domu twym kwitły miłość, jedność, zdrowie, i dostatek; nadewszystko oby w nim panowała i rosła chwała Boża. Niech daje przykład wszelkich cnót Chrystusowych; niech pod dach jego przyjdzie błogosławieństwo ubogiego, wdowy, i sieroty.

Oby we wszelkich zmianach i przygodach losu była z tobą pociecha niewyczerpana zaufania Opatrzności i poddania się woli Boskiej.

Obyś w stateczném posłuszeństwie

dla wszelkich Kościoła Ś. rozkazań,
przez zasługi a nieskończone miło-
sierdzie Jezusa Chrystusa upewni-
wszy duszy swój zbawienie, oglądała
w trzecim i czwartym pokoleniu ob-
fitość błogosławieństwa i łaski tegoż
Pana, Zbawiciela naszego, który
z Ojcem i Duchem Ś. króluje i na-
gradza wiecznie. Amen.





NAUKI

Z PISM Ś. BAZYLEGO, Ś. JANA CHRYZOSTOMA I INNYCH,
ORAZ Z KSIĄG STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU,
WYPISANE.











Ś. BAZYLI

*Wskazuje przykłady dla małżonków z życia Pa-
tryarchów i Apostołów; uczy że Ewangelije są
pisane dla każdego stanu; i że małżonkowie
mają być tém czujniejsi że żyją wśród wszy-
stkich niebezpieczeństw świata : nauka że Piśmo S
jest wielką obroną i powinnością.*

(De abdicat. rerum : sermo).



AN Bóg w dobroci swojej po-
dzielił życie ludzkie na dwa sta-
ny : paniński i małżeński. Kto nie
otrzymał łaski zachowania się w pier-

wszym, może wejść w drugi; ale z warunkiem strzeżenia czystości małżeńskiej, rządzenia się w małżeństwie tak jak niegdyś Patryarchowie, toż wychowania dzieci swych w bojaźni Bożej: z czego zdać będzie musiał ścisły rachunek. Powinien mieć przed sobą przykład Abrahama. Ten, będąc ojcem jednego tylko syna, nie wahał się poświęcić go Panu Bogu, pokazawszy przez to że Bóg był zupełnym serca jego panem, i że najwyższem dla niego szczęściem było dowieść Bogu i Stwórcy swemu nieograniczonego ku Niemu posłuszeństwa. Przyjmował téż z gościnnością pielgrzymy i potrzebne, lubo nie znał onych słów

Syna Bożego : *przedaj wszystko co masz, a daj ubogim* (1). Abraham i wielu innych Świętych Starego Zakonu, jako Iob, Daniel, Samuel, zostawili dla stanu małżeńskiego wielkie nauki i wielkie przykłady; w Nowym zaś Testamencie Piotr Ś. i drudzy Apostołowie są wzorami dla małżonków.

Ewanielije święte są równie dla małżonków jak dla wszystkich pisane; równie małżonkowie jak pustelnicy i zakonnicy i wszyscy inni będą według nich sądzeni. Jezus Chrystus kiedy swe Boskie nauki i przykazania Boga Ojca swojego wykładał,

1 Luk. 18. 22.

mówił do tych co żyli na świecie i po największej części w małżeństwie ; a choć czasem obracał mowę w szczególności do uczniów, dodawał na końcu : *a cóć wam mówię , wszystkimci mówię*. Nie może tedy nikt, że obrał sobie stan małżeński, mnie- mać iżby mu wolno żyć przeto w nie- czułości względem Religii i zanie- dbywać obowiązki i prace chrześci- jańskie : bo iż żyje *na świecie*, nie idzie za tém aby miał żyć *według świata*. Niech owszém bierze ztąd powód do pilniejszego nad sobą czu- wania i tém gorliwszego o swoje zbawienie pracowania, że na pobyt sobie obrał miejsce pełne niebezpie- czeństw, w pośrodku siideł i zrad

wszelkich , i gdzie ma pokusy do wszelkiego rodzaju grzechów, do których zmysły nasze same już przez się są pochopne..

Pomnijcież, małżonkowie, że równie , nawet bardziej jak komukolwiek trzeba wam wojnę prowadzić z szatanem ; i że nie możecie odnieść nad nim zwycięstwa inaczéj , tylko wypełniając wiernie wszystko co uczy Ewanielija. Jakimże bowiem sposobem moglibyście uniknąć walki z onym srogim dusz waszych nieprzyjacielem, gdy owszém sami stanęliście dobrowolnie na jego placu , chcę mówić na świecie, który on ustawicznie, jak to w historyi Joba czytamy, obchodzi, wypatrując jak pies,

albo raczėj jak lew okrutny kogoby na nim schwycił i pożarł? Jeżeli nie chcecie z nim wojować, znajdźcież sobie wprzód inny jaki świat, gdzieby go nie było : tam będziecie mogli żyć jak się podoba, i bez obawy łamać przepisy Ewangelii. Lecz że to niepodobieństwo, trzebaż koniecznie uczyć się jak z nieprzyjacielem wojnę prowadzić, i jak go zwyciężać. Nauczycie się tego niezawodnie, przyłożywszy się do pobożnego czytania Pisma : co téż czynić powinniście ; abyście dla dobrowolnej i umyślniej niewiedomości nie zostali później od Pana i Sędziego na ogień wieczny potępieni.

Ś. JAN CHRYZOSTOM

*! pomina małżonków aby nie myśleli iż ponieważ
przestają ze światem, mniej przeto mają na
sobie obowiązków religijnych. Słowa swoje Pi-
smem Ś. podpióra.*

(Advers. vituperat. vitæ monast. lib. 3.)



Mylicie się bardzo jeżli sądzicie,
że ludzie świeccy nie téżsame w isto-
cie noszą na sobie obowiązki co n. p.
Pustelnicy lub Zakonnicy. Lubo ci
wyzwalają się od świata, tamci zaś
żyją na nim a przez to w niektórych
szczególnych względach i powinno-
ściach różnią się między sobą; jednak

dla jednych i drugich, co się tycze zbawienia duszy, tesame są przepisy i prawidła : które jeźli w czém przestąpią, jak jedni tak drudzy będą karani.

Ktokolwiek gniewa się na brata, będzie winien sądu, czy człowiek świecki czy duchowny. Kto wpada w grzech pożądliwości, karan będzie do jakiegokolwiekby stanu należał. Kiedy Chrystus mówił : biada wam którzy teraz śmiejecie, nie mówił biada zakonnikom, ale w ogólności wszystkim *którzy się teraz śmiejecie, którzyście się nasycili*, i t. d. Podobnież kiedy nauczał : błogosławieni ubodzy duchem, błogosławieni którzy płaczą, błogosławieni cisi,

błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, miłosierni, pokój czyniący, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, którzy ponoszą dla Niego złorzeczenia i prześladowania i obmowy: nie dawał: jeżeli są w stanie duchowym lub świeckim. To rozróżnianie wymyślili sobie sami ludzie. Pismo Ś. nigdzie go nie czyni; owszém wszystkim bez żadnego wyjątku, a więc i małżonkom daje jedno i te same przykazania.

Słuchajcie słów Pawła Ś.; a kiedy mówię Pawła Ś. to jak gdybym mówił samego Jezusa Chrystusa. Ten Apostoł pisząc do osób w małżeństwie żyjących, nie insze wskazu-

je im powinności jak te które się w życiu zakonném wypełniać mają. *Mając z czego wyżyć i czém się odziać, powinniśmy na tém przesta- wać; a czegożby więcej można żą- dać nawet od pustelników?. Co do wstrzemięźliwości języka, nie tylko wyrazy nieprzystojne i płoche, lecz też próżne żarty potępia : niech wszelki gniew, wszelka krzykliwość, wszelka obmowa i wreszcie wszelka złośliwość będą z pośród was wy- gnane. Patrzcież co jeszcze im na- kazuje : strzeżcie się aby żaden drugiemu nie oddawał złem za złe, ale bądźcie zawsze gotowi czynić dobrze braci swej i wszystkim : nie dawajcie się zwyciężyć przez*

złe, ale złe usiłujecie zwyciężyć przez dobre. O miłości, która jest koroną wszystkich cnót, uczy że prawdziwa miłość nie szuka dobra własnego; i taką właśnie, nie szukającą dobra własnego, wszystkim przykazuje.

Możeż-li być co doskonalszego i wyższego nad te nauki Apostoła, podane wszystkim bez wyjątku? I czyliż nie to mają one na celu żeby wszystkich chrześcijan, bez względu na stan ich ziemski, doprowadzić do takiej cnoty i świętości jakiej Syn Boży wyciągał po swoich Uczniach?

Ponieważ tedy widzimy najwyraźniej że Pismo Ś. nie mniej wymaga po osobach na świecie żyjących, jak

po zakonnych i w samotności ustawicznej Panu Bogu oddanych; chce nawet aby ich życie było zupełnem naśladowaniem życia Jezusa Chrystusa, i grozi strasznemi kary tym co by na to niepamiętali: zkądżeby miał się kto ludzić że dlatego iż wszedł do stanu małżeńskiego i żyje między ludźmi, przeto mniejsze i nie tak konieczne ciężą na nim obowiązki co się tycze wypełniania któregośkolwiek z Boskich i Kościelnych przykazań? — zkądżeby, mówię, miał sobie wnosić że ta cnota, ta doskonałość chrześcijańska do jakiej powołani xięża, zakonnicy, pustelnicy, dla niego nie jest powinnością, nie ma być celem? Tak utrzymywać i po-

dług tego życie pędzić, byłoby gubić duszę swą, i burzyć całą naukę Chrystusową. A to powiadam nie swoją powagą, ale Jezusa Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych.

Ów bogacz z Ewangelii cierpiący męki w płomieniu, nie przeto one cierpi że był okrutnym zakonnikiem czy pustelnikiem, lecz że posiadając bogactwa, żył w roskoszach a nie raczył ani pojrzyć na nędzarza co u wrót jego leżał. Ten co przybył bez szaty godowej, i ten co dłużnikowi swemu odpuścić niechciał, wzięli karę nie dlatego że byli stanu świeckiego lub duchownego, lecz dla grzechu który spełnili.

Kiedy Syn Boży mówi : chodźcie

do mnie wszyscy którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja was posilę; weźcie na siebie jarzmo moje, i uczcie się odemnie żem jest cichy i pokornego serca; i znajdziecie odpoczynek duszom waszym, gdyż jarzmo moje słodkie i brzemie moje lekkie; mówi to do wszystkich bez wyjątku. Kiedy przez ciasną bramę wchodzić nakazuje, i samego siebie wyrzekać się: mówi to podobnie do wszystkich.

Ś. FRANCISZEK SALEZY

Upomina małżonków aby chowali między sobą miłość, i uczy jaka ma być; także aby się strzeegli zazdrości. Mówi pokrótce o obowiązku męża i żony: żeby żona nie dawała ucha tym mówom; żeby w domu niebywało swarów; że staranie w domu do żony należy; i jakby Rozniewę ślubu dobrze obchodzić

Introd. a la vie dév. 3. 38.)

Upominam was, małżonkowie, przedewszystkiem żebyście mieli ku sobie wzajemną miłość, którą wam w Pismie tak przykazuje Duch Ś. O! moi najmilsi, nie dość że się będzie-

cie kochali miłością natury : bo i najpodlejsze stworzenia nie są bez takiej miłości ; ani miłością ludzką : bo poganie mają także taką miłość ; ale ja wam z Apostołem Wielkim powiadam : mężowie , kochajcie żony swoje jak Chrystus Pan kocha swój Kościół ; wy zaś , żony , kochajcie mężów swoich jak Kościół kocha Pana swojego Zbawiciela. Samto Pan Bóg przywiódł Ewę do naszego pierwszego rodzica , i dał mu ją za żonę ; samto także Pan Bóg , moi najmilsi , ręką swą niewidomą zawiązał was świętym węzłem małżeńskim i dał was nawzajem jedno drugiemu.

Chowajcież , mężowie , ku żonom swym miłość tkliwą , stałą i serdecz-

na. Przeto niewiasta z tego boku mę-
czyzny uczyniona który bliższy serca,
żeby była serdecznie od niego ko-
chana. Ułomności i niedoskonałości
żon waszych, nie odstręczać od nich,
ale owszém do czulszój ku nim i
słodszej litości poruszać was powin-
ny; gdyż Pan Bóg dla tego tak one
stworzył aby będąc od was zależne,
témbardziej we czci i poważaniu was
miały; i abyście mieli je za towa-
rzyski w taki sposób iżby jednak
zwiérżchnictwo i naczelnosc przy was
zostawały.

Wy zaś, żony, miłujcie z całego
serca, lecz oraz ze wszelką czcią,
męży których wam dał Pan Bóg: bo
rzeczywiście na to On ich płci dziel-

niejszój i panującój uczynił, i chciał aby niewiasta była podległa mężczyźnie, kość z kości jego, ciało z ciała jego, stworzona z żebra jego, z pod ręki jego wyjęta, na znak że pod ręką i władzą męża być powinna. Tę podległość wszędzie wam Pismo Ś. zaleca. Wszakże ją oraz bardzo osładza : gdy nie tylko do jój znoszenia daje wam za pomocnicę, miłość; lecz rozkazuje mężom wszelką dla was czułość i względność : mężowie wyrządzajcie uczciwość żonom swoim, *jako słabszemu naczyniu, jako też spólnym dziedziczkom łaski żywota.* (1)

Ale kiedy wam tak zalecam wzajemną do śmierci miłość, upominam

(1) 1. Piotr. 3. 7.

zarazem i miéjcie to bardzo na baczaniu żeby się ta w żadną zazdrość nie przeradzała ; bo jak zdarza się często że robak w takiem się właśnie jabłku zagnieźdża które najwyborniejsze i najdostalsze, tak téż zazdrość do tego szczególniej stadła się zakrada gdzie największa była wprzód miłość : więc niesnaski i poróżnienie coraz w małżeństwie siejąc, miłość tę zacznie zatruwać i niszczyć. Zazdrość nie przyjdzie nigdy gdzie miłość wzajemnie na prawdziwój cności gruntuje się. Może ona być dowodem miłości gwałtownej, wybujałej, namiętnej; ale nigdy prawej, czystej i doskonałej. Jak bowiem doskonałość w miłości nieodłączna

jest od wiary zupełnej w cnotę osoby kochanej, tak przeciwnie zazdrość tam tylko zajść może gdzie tej wiary i ufności niemasz dosyć.

Wy mężowie, jeśli chcecie być pewni wierności żon, dawajcież im nasamprzód sami z siebie przykład. *Jakiem czotem, woła Ś. Grzegorz, możecie chcieć cnoty od żon swoich, jeśli sami żyjecie w niecnocie? jak możecie wymagać po nich tego, czego im pierwsi odmawiacie?*

Ale wy, żony, których cześć i sława jest nieoddzielna od skromności i jak najsurowszej wiary, strzeżcież pilnie chwały swój, żeby ani najlżejsza skaza nigdy na nią nie padła. Nie pozwalajcie sobie w niczém naj-

mniejszej wolności. Nie cierpieć około siebie żadnych grzeczności niepotrzebnych. Ktokolwiek chwaliłby w was czy piękność, czy uprzejmość: już przez to samo niech wam będzie podejrzany. Niegdyś Izaak, ów wielki ulubieniec Boży, posyłał cnotliwej Rebecę zausznice na pierwszy zakład swjej miłości ; i zdaje mi się że miało to być mistycznym znakiem iż najpięrsza rzecz którą mąż u żony swojjej zapewnić powinien, jest, ucho : aby żadne słowa przystępu do niego nie miéwały, tylko skromne, wstydlive, bogobojne : trzeba bowiem pamiętać że jak ciało przez usta, tak duszę najłatwiej jest zatruć przez ucho.

Staranie o wszystkiem w domu należy, według Ś. Pawła, do żony. Świętobliwość żony więcej dla domu znaczy niż męża : ten albowiem nie mogąc ustawicznie w domu przebywać, już témsamem nie może tam mieć tyle co żona wpływu. Dlategoż w Pismie Ś. Salomon powodzenie domu zasadza na staraniu i obmyślniach cnotliwej małżonki.

Mąż i żona powinni wszystko od siebie nawzajem znosić z jak największą wyrozumiałością, pobłażaniem i cierpliwością, tak, iżby nigdy między niemi nie przychodziło do waśni. W którym domu niezgoda, spory i kłótnie zapanują, nad takim pewnie Duch Ś. nie spocznie.

S. Grzegorz Nazijański pisze że za jego czasów obchodzono świątecznie w małżeństwach Rocznicę ślubu. Dobrzeby żeby ten zwyczaj powrócił; tylko żeby to działa się nie po światowemu ale po chrześcijańsku : żeby mąż i żona poszedłszy w owym dniu do Spowiedzi, prosili goręcej niż kiedykolwiek o Boskie błogosławieństwo, mocno postanawiając żyć z sobą do śmierci w miłości, wierności, świętobliwości, i zasłużyć razem na szczęśliwe życie wieczne.

Ś. MONIKA.

WZÓR ŻON I MATEK.

S. Augustini Confes. lib. IX. c. 9. — Morale de
S. Augustin par l'Abbé Grou.)

25
86

Jednym z najpiękniejszych wzorów dla żon i matek jest Ś. Monika, matka Ś. Augustyna.

Mąż jej był poganin, popędliwy, i rozwiązłego życia; syn, Manichejczyk i jedynie roskoszom świata oddany. Monika przez swoje modlitwy, przez swoją chrześcijańską cier-

pliwość, obudwóch Niebu pozyskała. Przed mężem mówiła o Panu Bogu nie tak słowami jak raczej uczynki i całém swoim postępowaniem : tak, że i kochać i szanować ją musiał. Chociaż był niezmiernie popędliwy i gwałtowny, tyle nad nim przez swoją łagodność i jednostajny słodki swój humor panować umiała iż nigdy na nią ręki nie podniósł. Cięrpiała w nim niewiarę małżeńską, nie tylko nie czyniąc skarg i wyrzutów, lecz nawet nie pokazując że o niej wiedziała. A takie postępowanie mówiło do męża mocniej i wymowniej za świętością Religii Chrześcijańskiej, niżby najdłuższe czyje namowy. To też w końcu Religiję tę uznał za świętą

i jedną tylko prawdziwą, i Chrzest Ś. przyjął.

Gdyby kobiety wiedziały jak ich całe szczęście od własnej ich cnoty zależy; jak przez nią łatwo i jarzmo małżeńskie sobie osłodzić, i mężów swych ująć, i dusze ich Bogu pozyskać mogą: o nicby się nie starały jak o chrześcijańskie doskonalenie się i świętobliwość.

Boskie i ludzkie prawa dają je w zwierżchność mężowską. Niektórym z nich zdaje się to ciężkie, niesprawiedliwe, radeby koniecznie same rządzić: i właśnie ta w nich chęć przewodzenia staje się główną przyczyną niezgody domowej. Nie będąc bowiem stworzone do władzy, prawie

zawsze nadużywają téj którą im słabi mężowie wziąć nad sobą dozwolą: rządzą się zwykle kaprysem tylko i uporem. Mąż prędzej-później postrze- ga się; oburzony, pragnie do swych praw wrócić, postępuje gwałtowniej, przykrzój, niżby postępował gdyby się nie uczuł poniżonym: więc wzaje- mna między nim a żoną oziębłość, gorycz, zwady, spory, nienawiść wreszcie.

Chcesz-li mieć tyle w domu wła- dzy ile ci przystoi i potrzeba?. chcesz odbierać od męża wszelkie względy które ci się od niego należą?. bierz- że przykład ze Ś. Moniki; bądź tak jak ona cicha, uległa, posłuszna; poddawaj się chętnie woli męża, a

przywiedziesz go do tego iż sam zacznie się poddawać woli twojej. Nie otwartą i zuchwałą siłą, nie dumnym rozkazywaniem może kobieta nabywać panowania; ale łagodnością, dobrocią, słodyczą.

Mąż twój ma wady, ma narowy? Ty chcesz go poprawić? chcesz odmienić? Nie strofujże go, nie naprzykrzaj mu się, nie czyn nudnych i ciępkich wymówek: bo to się na nie nie przyda. Możesz czasem słowo jakie powiedzieć, ale bez wyrzutów, tylko żeby mu dać uczuć ile się o niego interesujesz. Niech widzi że nie za sobą, lecz za nim przemawiasz; że ci więcej idzie o niego jak o siebie: zobaczysz wkrótce że się

zawstydzi, i będzie cię przepraszał, i dziękował, i prosił sam żebyś nad nim zawsze tak czuwała.

Gdyby złamał ci wiarę, gdyby serce swe obrócił ku innéj, staraj się ani okazywać że o tém wiész; a wolna sama od wszelkiéj winy, dawaj mu owszém dowody większój jeszcze ufności, większego jeszcze przywiązania. Bądź pewna że tym sposobem odzyskasz najprędzój jego miłość; a co w téj próbie gorzkiéj uciérpisz, ofiaruj Panu Bogu.

Jeżeli nieszczęściem nie będzie miał dosyć Religii, mów mu o niéj, ale tak jak przed swoim mężem mówiła Ś. Monika: przez czyste i miłe obyczaje, przez słodkie i przyjemne

obchodzenie się. Nabożeństwem swoim nie stawaj mu się w niczem uciążliwa ani przykra. Niech widzi żeś zawsze uprzejma, spokojna, i jednostajnego humoru; że wszystko co do ciebie należy wypełniasz; że we wszystkiem starasz mu się podobać: a przez to bardziej go wzruszysz, więcej zbudujesz i do pokochania Religii pędzić pociągniesz jak przez wszelkie namowy, upominania i wyrzuty. Przedewszystkiem nie zaniedbuj modlitwy. Przez nią otrzymasz najmocniej męża swego nawrócenie. Ponieważ w obliczu Boga stanowiące oboje jedno tylko ciało, możesz być pewna że prośby twe za nim będą zawsze Niebu przyjemne i nie zosta-

ną odrzucone. Pamiętaj zaś, że cierpieć dla miłości Pana Boga, cierpieć bez skargi, bez szemrania, owszém z zupełném woli Jego poddaniem się : jestto wykonywać największą, najświętszą, najskuteczniejszą modlitwę.

O OBOWIAZKACH
RODZICÓW WZGLĘDEM DZIECI.

Z Katech. Koncyl. Tryd



Prawo Boskie jak dzieciom czić ojca swego i matkę swoją i oddawać im posłuszeństwo, tak też rodzicom nakazuje : naprzód , wpajać dzieciom święte i zbawienne nauki jak się mają w życiu prowadzić; ćwiczyć je w przepisach Religii , iżby wiernie i przykładnie Panu Bogu służyli : powtóre,

dawać im z siebie samych we wszystkim dobre i budujące przykłady.

Złe jest : prowadzić dzieci ze zbytętną grozą i surowością. *Nie pobudzajcie ku rozgniewaniu dzieci waszych* (przestrzega rodziców Apostoł Paweł) *aby się małego serca nie stawali* (1). Niechże raczej myślą iżby dzieci poprawiać, nie zaś iżby je karać.

Drugie złe jest : nadto dzieciom pobbłażać. Zbyteczna dobroć i zbyteczna Rodziców wyrozumiałość staje często przyczyną rozpasania się i zguby dzieci. Niechże dla każdego ojca i każdej matki będzie pamiętny los Wielkiego Kapłana Helego, któ-

¹ Koloss. 3. 21

rego Pan Bóg skaral bardzo surowo
za to iż był dla swych synów nadto
pobłażający (1)

Ale najgorsze zle : kierować wychowanie dzieci ku celom wręcz przeciwnym tym jakie chrześcijanie mieć powinni. Większa, niestety! część Rodziców o to się tylko stara żeby dzieciom zostawić majątek i jak największe dziedzictwo. Zamiast coby je mieli ćwiczyć w powinnościach Religii, w pobożności, i sposobić do jakiego uczciwego zatrudnienia; to sami wpajają w nie łakomstwo i chęć wyniesienia się; nie dbając o zbawienie ich, mają tylko na myśli żeby

1) Piérw. Król.

były bogate i możne na świecie. Tacy też rodzice zamiast starać się dla dzieci swych być przewodnikami do Nieba, czynią je owszém spółnikami swojemi męk wiecznych w piekle.

NIEKTÓRE WYPISY
ZE STAREGO TESTAMENTU.



Kto znalazł żonę dobrą, znalazł
rzecz dobrą: i wyczerpnie pociechę
od Pana. *Ks. Przypow.* 18. 22.



Dom i majątności dane bywają od
rodziców: ale żona roztropna wła-
śnie od samego Pana. *Ks. Przypow.*
19. 14.



Lepiej jest siedzieć w kącie domu,
niżli z żoną swarliwą a w domu spo-
łecznym. *Ks. P. 21. 9.*



Dach przez który kapie w dzień
zimny, a niewiasta swarliwa, są po-
dobni sobie. *Ks. P. 27. 15.*



Niewiastę mężną ktoż znajdzie?
Daleko i od ostatecznych granic cena
jēj.

Ufa w niěj serce męża jēj, a ko-
rzyści nie będzie potrzebował.

Odda mu dobrém a nie złém, po
wszystkie dni żywota swojego.

Szukała wełny i lnu, i robiła docipem rąk swoich.

Stała się jako okręt kupiecki, zdaleka przywożąca żywność swoją.

I w nocy wstawiała, i dała korzyść domownikom swoim, i pokarmi służebnikom swoim.

Oglądała rolę i kupiła ją : z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę.

Przepasała mocą biodra swoje, i zmocniła ramiona swoje.

Skosztowała, i ujrzała że dobre jest kupiectwo jéj, nie zgaśnie w nocy kaganiec jéj.

Rękę swą zciągnęła do mocnych rzeczy: a palce jéj ujęły wrzeciono.

Rękę swą otworzyła ubogiemu, a

dlonie swe zciągnęła ku niedostatcznemu.

Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego : bo wszyscy domownicy jêj mają po dwu sukniach.

Obicie sprawiła sobie, hisior i szarłat odzienie jêj.

Znaczny jest mąż jêj w radzie, gdy usiądzie między starszemi ziemi.

Rąbek urobiła, i przedała, i pas podała Chananejczykowi.

Moc i ochędóstwo ubiór jêj : i nie frasuje się o czasy przyszłe.

Usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia na języku jêj.

Upatrowała ściężki domu swego, a chleba próznując nie jadła.

Powstali synowie jěj, i szczęśliwą
sławili: mąż jěj, i chwalił ją.

Wiele córek zebrało bogactwa, tyś
przewyższyła wszystkie.

Omylna wdzięczność, i marna jest
piękność: niewiasta bojąca się Boga,
ta będzie chwalona.

Dajcie jěj z owoców ręku jěj: a
niech ją chwałą w bramach uczynki
jěj. *Ks. Przypow. 31.*

—

Mieszkać ze lwem i ze smokiem
będzie się podobało raczej, niż miesz-
kać ze złą niewiastą. *Ks. Ekkł. 25.23.*

—

Niewiasta jeżeli ma pierwszeństwo,
jest przeciwna mężowi swemu. *tam-
że, 30.*



Od niewiasty stał się początek grzechu, i przez nią wszyscy umieramy.
t. 33.



Niewiasty dobrze błogosławiony
mąż : bo liczba lat jego dwojaka.

Niewiasta mocna rozwesela męża
swego, i lata żywota jego w pokoju
wypełni.

Dobry dział żona dobra : w działach
bojących się Boga, będzie dana mężowi
za uczynki dobre.

Łaska nad łaskę : żona święta i
sromieźliwa.

Jako słońce wschodzące światu na
wysokości Bożej : tak piękność do-
brzej żony ku ochędóństwu domu jej.
Ks. Ekkł. 26.



Kto ma żonę dobrą, zaczyna osia-
dłość : pomoc wedle niego jest i fi-
lar jako odpoczynienie. *Ks. Ekkł.*
36. 26.

WYCIĄGI
Z NOWEGO TESTAMENTU.

*Ewangelija która bywa czytana
w Mszy Ślubnej.* Przyszli do Niego
(do Chrystusa Pana) Faryzeuszowie,
kuszając Go i mówiąc : Godzi-li się
człowiekowi opuścić żonę swoją dla
którąkolwiek przyczyny.

Który odpowiadając , rzekł im :
Nie czytaliście iż który stworzył czło-
wieka od początku, mężczyznę i nie-
wiąstę stworzył je ? I rzekł :

Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją : i będą dwoje w jedném ciele.

A tak już nie są dwoje ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. *u S. Mat. 19.*



Ktobykolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną : cudzołóstwa się dopuszcza przeciwko jēj.

A jeźliby żona opuściła męża swojego, a szła by za drugiego : cudzołóży. *u S. Marka 10.*



Niewiasty niech milczą w kościołach : albowiem nie dopuszcza się

im mówić, ale poddanémi być, jako
i zakon mówi.

A jeżeli się czego chcą nauczyć,
niechże doma swych mężów pytają.
do Korynt. 14.

*List Apostolski który bywa czytany
we Mszy ślubnej.* Żony niechaj będą
poddane mężom swym, jako Panu.

Albowiem mąż jest głową żony,
jako Chrystus jest głową Kościoła :
Onże jest Zbawicielem ciała jego.

Ale jako Kościół poddany jest
Chrystusowi, tak też żony swoim
mężom we wszystkim.

Mężowie miłujcie żony wasze, ja-

ko i Chrystus umiłował Kościół, i samego siebie wydał zań.

Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota.

Aby sam sobie wystawił Kościół chwalebny, który nie miał zmazy, albo zmarszczku, albo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.

Takci i mężowie powinni są miłować żony swoje, jako swoje ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

Albowiem nigdy żaden nie miał ciała swego w nienawiści, ale je wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus Kościół.

Gdyżemy członkami ciała Jego, z ciała Jego i kości Jego.

Dlategoż opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, i przyłączy się ku żonie swojej. I będą dwoje w jednem ciele.

Sakrament to wielki jest, lecz ja mówię w Chrystusie i w Kościele.

Wszakże i każdy z was z osobna niechaj tak miłuje żonę swoją jako siebie samego : a żona niech się boi męża swego. *do Efez. 5.*



Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając przez psalmy, pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu.

Wszystko cokolwiek czynicie mową albo uczynkiem, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu Ojcu przezeń.

Żony bądźcie poddane mężom jako przystoi w Panu.

Mężowie miłujcie żony wasze : a nie bądźcie gorzkimi przeciwko nim.
do Koloss. 3.

Chcę tedy aby mężowie modlili się na każdym miejscu : podnosząc czyste ręce, bez gniewu i sporów.

Także i niewiasty w ubiorze ochędożnym ze wstydem i miernością

ubierając się, nie z trefionemi włosy, albo złotem, albo perłami, albo w kosztownej szacie ;

Ale jako przystoi niewiastom obiecującym pobożność przez uczynki dobre.

Niewiasta niech się uczy w milczeniu ; z wszelakiem poddaństwem.

A nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem : ale być w milczeniu.

Bo Adam pierwszy stworzon jest : potem Ewa.

I Adam nie jest zwiedzion : lecz niewiasta zwiedziona w przestępstwie była.

Ale zbawiona będzie przez rodzenie dzieci : jeźliby trwała w wierze

i w miłości, i w świętobliwości ztrze-
znością (1). 1 do Tymot. 2.

(1) *Trzezwość*, znaczy tu to samo co *wstrze-
mliwość* (Przyp. Wyd

SPIS RZECZY.

Przygotowanie się do ślubu	1
Nauka o Małżeństwie (podług Katech. Tryd.)	13
Konieczne warunki do ślubu	31
Wyznanie Wiary S. Katolickiej	35
Pożegnanie domu rodzicielskiego	43
Modlitwa przed ślubem	53
Litanijs do Ś. Józefa Patrona Małżonków	56
Modlitwa przy obrzędzie ślubu dla wszystkich przytomnych	61
Modlitwa po ślubie	64
Modlitwa dla żony na wszelki czas	68
Msza Święta	71
Modlitwy podczas Mszy świętej	73
Modlitwa po Mszy Ś.	99
Modlitwa po Mszy Ś. do Najświętszej Panny	101
Droga do szczęścia Małżeńskiego	105

SPIS RZECZY.

STRONA

Wstęp	107
I. O powinnościach żony	111
Jaką miłość winna dla męża, i że ta nigdy nie ma ustawać	111
Szczęśliwość żony od jej własnych cnot zależy; tych zaś niema- będzie jak tylko przez Religiję.	114
Chowanie wierności małżeńskiej	115
Żona winna mężowi posłuszeństwo	117
Ma starać się o zbawienie męża; i że zgoda małżeństwa wtedy chwalebna kiedy na prawie Boskiem oparta	119
Obowiązki względem rodziny męża	121
Urazom nie dawać się zadawniać; wymówek unikać; kiedy zaś i jak czynić je można	122
O Rozwodach	125
II. O powinnościach Matki	130
Jakie ma być główne jej staranie	130
Zaspakajanie potrzeb dzieci.	132
Staranie o zdrowiu dzieci	132
Staranie o wychowaniu dzieci	134
Staranie o majątek dzieci; naprzód zaś o danie im sposobu do życia	136
Czy dobrze jest dawać dzieciom wychowanie ludzkie	139
Kochać wszystkie dzieci sąrowno; a strzedz się zbytecznej przeciw nim surowości	141
Jaka ma być miłość matki	143
Pierwsza Spowiedź i pierwsza Komuniya dzieci	145
Rada dla bezdzietnej	147

SPIS RZECZY.

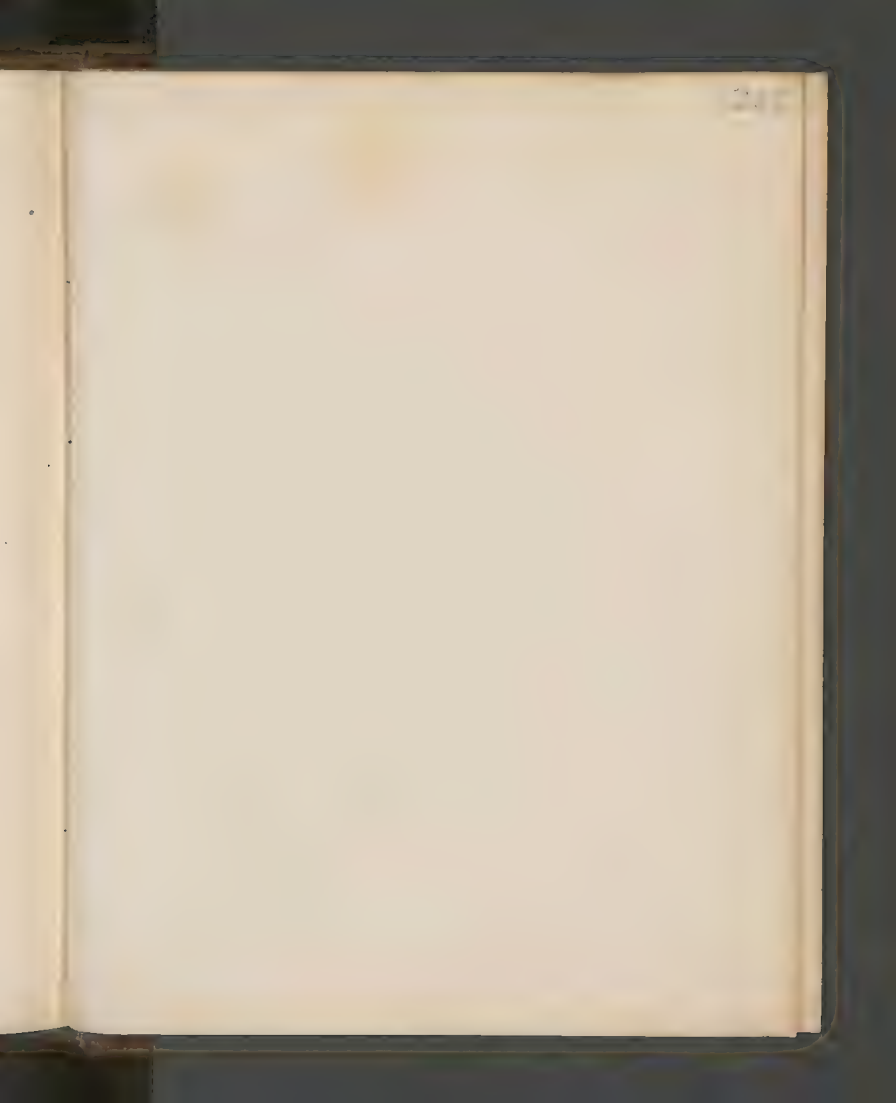
STRONA

III. O powinnościach pani domu	150
Jaka główna jej powinność	150
O co pani domu troszczyć się powinna	151
Pilnowanie postów, także wszelkich budujących zwyczajów chrześcijańskich	153
Czuwać ma nad swém domowém towarzystwem	154
Unikanie zbytków, wypłat niszczenie, rządności przestrzeganie, a zaś pilne jałmużny czynienie	155
Obowiązki względem sług	157
Obowiązki dziedziczki ziemi	159
Dwie ogólne, bardzo ważne rady	161
Zakończenie	165
S. Bazyli wskazuje przykłady dla małżonków z życia patryar- chów i Apostołów; uczy że Ewangelije są pisane dla każdego stanu; i że małżonkowie mają być tém czujniejsi, że żyją wśród wszystkich niebezpieczeństw świata; nauka zaś Pisma Sgo jest wielką obroną i powinnością	171
S. Jan Chryzostom upomina małżonków aby nie myśleli, iż po- nieważ przestają ze światem, mniej przeto mają na sobie obowiązków religijnych. Słowa swoje pismem Ś. podpięra.	177
S. Franciszek Salezy upomina małżonków aby chowali między sobą miłość, i uczy jaka ma być; także aby się strzegli za- zdrości. Mówi pokrótce o obowiązkach męża i żony: żeby żona niedawała ncha złym mowom; żeby w domu niebywało swarów; że staranie w domu do żony należy; jakby Rocznice ślubu dobrze obchodzić	185

SPIS RZECZY

	STRONA
S. Monika wzór żon i matek	194
O obowiązkach rodziców względem dzieci (z katech. Koncyl. Tryd.)	202
Niektóre wypisy ze Starego Testamentu	206
Niektóre wypisy z Nowego Testamentu	213















30/116
N 22

52825

Książka do nabożeństwa
zalestnej dana Tyj pios
Stefana Witwickiego

